

Absolwenci drawskiego liceum

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 20 (330) Rok VIII 20.5.2010 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 17 31-5646

Złocieniec na skraju bankructwa?



Podczas zwołanej 13. maja nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, burmistrz uzyskał zgodę na zaciągnięcie kredytu na finansowanie planowanego deficytu budżetu gminy Złocieniec oraz spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów.

Marian
Danielewicz –
ukarano mnie
za służbę
wojskową

Będą nowe
oddziały,
ale skąd
pieniądze?

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

KOZŁOWSKI
www.jmmk.pl
ŚWIAT SAMOCHODÓW

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE

Drawsko Pom., Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom., Wierzchowo, Ostrowice



Piotr Skrzypczak

TEL. (0-94) 363 40 05

KOM. 0 604 564 418

www.pogrzebydrawsko.pl

78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



KOZŁOWSKI



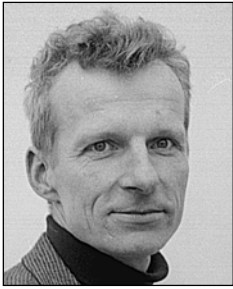
TOYOTA

Teraz dodatkowa
obniżka cen wybranych modeli

nawet o 20%*

* oferta dotyczy samochodów marki Toyota, nowych i używanych po jazdach testowych z roku produkcji 2008 oraz 2009. Oferta aktualna do wyczerpania zapasów. Zapraszamy do sprawdzenia nowych cen na modele objęte obniżką w salonie Toyoty w Nowogardzie.

TOYOTA NOWOGARD MK | ul. 3 Maja 27B | NOWOGARD
tel.: +48 91 39 25 700 / 702 | www.toyotanowogard.pl



Kazimierz Rynkiewicz

10 kwietnia rano, gdy doszło do katastrofy pod Smoleńskiem, byłem akurat w Świdwinie i w tym czasie rozmawiałem z panią Wandą Duklas o jej ojcu zamordowanym w Katyniu. Później słuchając wypowiedzi polityków i premiera Donalda Tuska przypomniała mi się scena zapamiętana przez panią Wandę. Rosjanie aresztują jej ojca i osadzają w naprędce skleconym obozie na łące za miastem. Pani Wanda zapamiętała, jak jej mama namawiała jej ojca, by uciekał z tego obozu, bo to źle się skończy. Dlaczego tak sądziła? Bo mieszkając przy granicy, która była na rzece, widziała po drugiej stronie, jak Rosjanie wprowadzają kolektywizację, czyli uszczęśliwiają ludzkość; żołdacy zabierają chłopom krowę, ciągną ją za rogi, a z tyłu dzieci trzymają ją za ogon, nie chcąc jej oddać. Ojciec pani Wandy tłumaczy żonie, że to jakaś pomyłka i jak Rosjanie wszystko wyjaśnią, wróci do domu. Uwierzył im i dostał kulę w tył głowy i wrzucono go do jakiegoś dołu.

Dlatego ze zdziwieniem przyjąłem reakcję polskiego rządu i premiera Donalda Tuska, który nie wystąpił do Rosji o przejęcie śledztwa w sprawie katastrofy pod Smoleńskiem, a także wzbraniał się przed wystąpieniem o powołanie międzynarodowej komisji, która by przeprowadziła takie dochodzenie. Apel prof. Jacka Trznadla o jej powołanie podpisało już kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Ja także złożyłem swój podpis, uznając, że nie można wierzyć Rosjanom, gdyż przemawia za tym dotychczasowa historia naszych stosunków i nie ma żadnych przesłanek, które by wskazywały, że nastąpiła jakaś zmiana.

Donald Tusk 29 kwietnia br. powiedział w Sejmie: „Padło pytanie pana posła Lipińskiego, które dotyczyło możliwości przejęcia śledztwa przez stronę polską. (...) Chcę przede wszystkim stwierdzić, że od początku staliśmy przed pewnym dylematem - i trzeba było go rozwiązać - tzn. **czy chcemy zademonstrować od razu z definicji nieufność wobec państwa rosyjskiego** i zażądać czegoś, czego np. nie otrzymamy, bo mamy prawo się o to ubiegać, a nie mamy w tych przepisach zapewnienia, że musimy to dostać; czy też chcemy założyć, że współpraca będzie możliwa i im będzie ona lepsza, tym szybciej dotrzemy do prawdy. (...) Czy nie jest bezpieczniej z punktu widzenia obiektywizmu tego procesu, że robi to z jednej strony komisja, z drugiej strony obserwuje to akredytowany przedstawiciel, z trze-

Tusk ufa Rosjanom, choć nie ma najmniejszych podstaw. Więc dlaczego?

kiej strony niezależna prokuratura i że w jakimś sensie tą czwartą stroną jest także strona rosyjska, która bierze na siebie odpowiedzialność za prowadzenie tego śledztwa?”

Donald Tusk, jako historyk, powinien kierować się wiedzą i doświadczeniami narodu, a jako premier rządu powinien stać na straży polskich interesów. Gdy pyta, czy chcemy zademonstrować od razu z definicji nieufność wobec państwa rosyjskiego, to odpowiadam – tak, gdyż państwo rosyjskie taką definicję stworzyło samo. Dziwne, że premier Polski o tym nie wie. Przypomnę mu więc.

1. 23 sierpnia ZSRS podpisuje z Niemcami w Moskwie tajny pakt o rozbiórce suwerennych państw, w tym Polski, zwany paktem Ribbentrop – Molotow.

2. 17 września ZSRS napada zdradziecko na Polskę, gdy walczy z Niemcami, wbrew zawartym układom o pokoju („nóż wbity w plecy”). Po rozbiórce Polski sowieci z hitlerowcami witają się na wspólnej granicy, robią defilady, świętują itd.

3. Morduje ponad 20 tys. wojskowych i cywilów w Katyniu i innych miejscach, pomimo, że są jeńcami wojennymi i chroni ich prawo międzynarodowe.

4. Uprawdza w głąb Rosji setki tysiące rodzin, kobiety i dzieci, skazując ich na powolną śmierć lub wynarodowienie.

5. Zatrzymuje swoją armię przed Warszawą, wbrew nadziejom Powstańców Warszawskich o szybkim wejściu Rosjan do miasta.

6. Po raz któryś z rządu Rosja pokazuje swoją zdradziecką twarz aresztując podstępnie i wywoząc do Moskwy 16 przywódców państwa podziemnego, którzy zaufali Rosjanom i poszli na rozmowy z nimi (proces szesnastu). Warto przypomnieć tamto zdarzenie, bo to „klasyka” w dziejach naszych stosunków.

4 marca 1945 r. odbyło się w Pruszkowie wstępne spotkanie delegacji AK z płk. Pimienowem, pełnomocnikiem gen. I. Sierowa (występującego pod fałszywym nazwiskiem gen. Iwanowa). Pimienow zapewniał, że strona sowiecka ma uczciwe zamiary, a podjęcie rozmów przyniosłoby odprężenie w stosunkach między AK a stroną sowiecką. Ręczył także słowem honoru za bezpieczeństwo polskiej delegacji. Na koniec wręczył Polakom listy dla gen. L. Okulickiego i wicepremiera Jana St. Jankowskiego z zaproszeniem na spotkanie ze sztabem marszałka G. Żukowa i gwarancją bezpieczeństwa. Pomimo nieufności wobec Sowietów i ogromnego ryzyka osobistego Polacy postanowili przybyć na spotkanie. Nie wiedzieli, że uczestniczą w specjalnej operacji

NKWD i kontrywiadu sowieckiego, kierowanej przez gen. Sierowa.

Już 27 marca przybyli do Pruszkowa: delegat rządu i wicepremier na kraj J. St. Jankowski, ostatni Komendant Główny AK, pełniący funkcję Komendanta Głównego organizacji „NIE” gen. L. Okulicki, przewodniczący Rady Jedności Narodowej Kazimierz Pużak (PPS WRN) oraz tłumacz Józef Stemler-Dąbski, jednocześnie wiceminister Departamentu Informacji Delegatury Rządu na Kraj. Następnego dnia dojechali pozostali uczestnicy planowanych rozmów: A. Pajdak (PPS WRN), St. Jasiukowicz, Kazimierz Kobylański, Zbigniew Stypułkowski i Aleksander Zwierzyński ze Stronnictwa Narodowego, Józef Chaciński i Franciszek Urbański ze Stronnictwa Pracy, Adam Bień, Kazimierz Bagiński i St. Mierzwa ze Stronnictwa Ludowego oraz Eugeniusz Czarnowski i St. Michałowski ze Zjednoczenia Demokratycznego. Wszyscy zostali podstępnie aresztowani przez NKWD i wywiezieni do Moskwy. Wielu nie wróciło.

7. Po wojnie sowietyzuje Polskę, mordując polskich patriotów.

8. ZSRS nie informuje Polski o wybuchu w Czarnobylu i wynikających zagrożeniach. Polacy dowiadują się o tym dwa dni później z radia BBC.

9. Ta polityka niewiele zmieniła się w ciągu ostatnich 20 lat; embargo na mięso; niekorzystne dla Polski umowy gazowe; budowa z Niemcami rurociągu na dnie Bałtyku itp. Wiele mówi się o naciskach przy lądowaniu pilota w Gruzji, ale nie mówi się, kto miałby tam zagrażać naszemu i gruzińskiemu prezydentowi. No kto? Rosjanie. Za ledwie dwa lata temu.

10. Sprawa najświeższa, czyli odpowiedź Rosji Trybunałowi w Starsburgu (19 marca 2010) na skargę, jaką złożyło 13 krewnych polskich oficerów zamordowanych w Katyniu. Jak informuje IPN - w 17-stronicowym dokumencie Rosjanie ani razu nie używają słowa zbrodnia, czy mord. Rosjanie piszą o tragedii polskich oficerów, piszą *zdarzenie katyńskie* lub *sprawa katyńska*. Według rosyjskiego rządu nie udało się potwierdzić okoliczności schwymania polskich oficerów i ich przetrzymywania w obozach NKWD w ZSRR, charakteru postawionych im zarzutów i tego, czy je udowodniono. Moskwa pisze, że nie ma nawet pewności, czy rozstrzelano polskich oficerów. Ponadto Kreml nie chce przekazać Trybunałowi kopii postanowienia o umorzeniu śledztwa katyńskiego z 2004 roku.

Czyż nie jest to cyniczna gra nad grobami, że jedną ręką daje się Komorowskiemu dokumenty świadczące o zbrodni, które i tak już znamy, więc to żaden przełom, a drugą pisze się taką odpowiedź jak wyżej?

Przełom nastąpiłby, gdyby zaraz po katastrofie Putin zapowiedział, że odtąd nie wsłuszy żadnego dokumentu o Katyniu i spełni oczekiwania krewnych i „wyczyszcza” tę sprawę do końca. Takie słowa nie padły. Ani Tusk ani Komorowski nawet nie upomnieli się o to. Bezwarunkowo rzucili się w objęcia Rosji wmawiając nam, że nastąpił przełom. Proszę o fakty, które potwierdzałyby, że już możemy Rosjanom ufać.

Powtórzę, Donald Tusk, jako historyk, powinien wiedzieć, jako premier rządu powinien stać na straży polskich interesów. Czy stoi? Moim zdaniem – nie. Przyznanie mu niemieckiego orderu Karola Wielkiego świadczy, że Tusk służy już tylko za pomost pomiędzy Niemcami a Rosją. Stąd nagły wybuch miłości do Rosji płk. Putina (trzeba pamiętać, że był rezydentem KGB w NRD), stąd docenianie go w Niemczech. Historia zatoczyła koło? A my na to – co?



Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 0504042532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Reklama: tel. 512 138 349

Telefon kontaktowy do redakcji:
91 397 37 30.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

- Sytuacja jest dość poważna, straciliśmy płynność finansową. – burmistrz
Waldemar Włodarczyk

Złoceniec na skraju bankructwa?

Podczas zwołanej 13. maja nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, burmistrz uzyskał zgodę na zaciągnięcie kredytu na finansowanie planowanego deficytu budżetu gminy Złoceniec oraz spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów.

Kredyt na kwotę 2 200 tys. ma być tylko jednym z kilku źródeł finansowania deficytu w gminie, który wynosi ok. 6 mln. Pozostała kwota ma zostać sfinansowana przez różnego rodzaju programy rządowe i rozwojowe obszarów wiejskich.

– Proszę państwa, sytuacja jest dość poważna, straciliśmy płynność finansową. – powiedział na sesji burmistrz Złocieńca Waldemar Włodarczyk. Uchwała o udzielenie burmistrzowi pełnomocnictwa do zaciągnięcia kredytu przyjęta została przez radnych jednogłośnie. Czyżby kryzys finansowy dotarł również do nas?

Regionalna Izba Obrachunkowa



Radni jednogłośnie udzieliли burmistrzowi pełnomocnictwa na zaciągnięcie kredytu.

w Szczecinie pozytywnie zaopiniowała możliwość sfinansowania deficytu budżetowego na 2010 rok. Zgodnie z uchwałą RIO, która oceniała projekt budżetu na ten rok, na koniec roku 2009 dług publiczny miał wynieść 15 231 200 zł. Deficyt w tegorocznym budżecie zaplanowano na ponad 4 mln, więc kwota długu na koniec 2010 roku, według prognoz RIO ma wynieść 19 670 700 zł, co będzie stanowiło 51,48% budżetu

gminy. Podana informacja może być już pierwszym sygnałem, że nie najlepiej dzieje się z finansami gminy. Przypomnijmy, że maksymalne dopuszczalne zadłużenie gminy może wynieść 60%. M

Sesja Rady Powiatu Drawskiego

Sesja Rady Powiatu Drawskiego odbędzie się 21 maja (piątek), o godz. 10.00, w starostwie w Drawsku Pomorskim.

Po sprawozdaniu starosty z prac Zarządu Powiatu w okresie między sesjami, radni będą mogli składać interpelacje, wnioski i zapytania, a po nich mieszkańcy, czyli „Trybuna obywatelska”.

Będzie sporo informacji o rolnictwie w powiecie: gospodarka i obrót ziemią, przebieg płatności ARiMR i działalność Zespołu Doradztwa Rolniczego w Drawsku. Kolejnym tematem będzie ocena przygotowania do sezonu turystycznego pod względem bezpieczeństwa.

W porządku obrad tylko dwa projekty uchwał: zmieniająca uchwałę w sprawie podziału środków PFRON na realizację zadań z rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2010 r. oraz zmiany w budżecie. Sesję zakończą odpowiedzi na interpelacje i zapytania. (r)

TYMPOL - OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

WYPADEK ?

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wypadku komunikacyjnym

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Pomożemy Ci uzyskać odszkodowanie !!!

tel. 094 71 27 847
kom 0 510 270 315
Złoceniec, ul. Kręta 18

USŁUGI

KOPARKA (wędką)
I SPYCHACZEM DT75 (blotniak)

- Równanie terenu
- Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

**Idealne miejsce
na wasze wymarzone
wesele**

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

Tłumaczenia
wszystkie języki świata

**BILETY
MIĘDZYNARODOWE**

tel. 094 71 27 847
kom 0 501 897 704
Złoceniec, ul. Kręta 18

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
www.zylaki.com specjalista chirurg

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek, powiększania i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek

Choroby naczyń - żyłaki, owrzodzenia, ch. Buergera

Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

Lipie 3, 78-600 Wałcz Tel. 094 361 86 02 Kom. 601 210 010

**MOTO
SZLIF**

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

**Zapewniamy
wszystkie części**

Tak się dzieje od dawna, ale nikogo to dotąd nie interesowało !!!

Poddurniona nie tylko alkoholem młódź terroryzuje mieszkańców ulicy Bolesława Chrobrego



(ZŁOCIENIEC). Zsobotynanie dzielę na ulicy Bolesława Chrobrego było nie tylko głośno. Doszło nawet do dewastacji. Poddurniona, chyba nie tylko alkoholem młódź skakała po samochodach mieszkańców przyulicznych willi, uszkadzając kilka pojazdów.

Wiele pojemników na śmieci zostało powrzuconych do ogródków, na podwórka. Najważniejsze w tym, że tego rodzaju wydarzenia powtarzają się cyklicznie. Większość mieszkańców, choć zna napastników, boi się na ten temat odzywać. Wiadomo. No i chyba koniec tego milczenia.

Otrzymaliśmy telefon z Bolesława Chrobrego od Andrzeja Matulewicza. Jeszcze tego samego dnia byliśmy na miejscu zdarzeń.

ANDRZEJ MATULEWICZ

Budzę się w niedzielę rano, a tu takie zdarzenie. Pijana banda wyrostków wracała z działek. Najpierw sąsiadce wrzucili kosze ze śmieciami na podwórko i do ogródka. Pod moją willą stał mój samochód i żony. Po samochodzie żony sobie poskakali i zeskoczyli na mój. Uszkodzili maskę wgniatając ją. Samochód obok, czerwony, też został skopany. Niżej, na Tadeusza Kościuszki, urwali lustro. Nie tylko moje auto to nowe pojazdy. Poczyniliśmy prywatnie odpowiednie działania. Okazuje się, że dokładnie widziano osoby, które wówczas tędy przechodziły. Ludzie

rozpoznawali dewastatorów. U góry, u sąsiadki, kopali po bramie, drażnili się z psami. -

ARTUR

Inny mieszkaniec, Artur: - Oj, dzieje się tutaj. Jak tylko coś tutaj mają na działkach, to jak wracają, to pojemniki ze śmieciami przewracają od dołu ulicy do góry. Tego ranka widziałem wybebeszone pojemniki na śmieci w ogródku sąsiadki. A więc znów to samo. Chodzą po pięć, osiem osób. Ludzie z ulicy wiedzą, kto to taki, ale się boją. -

- Ja wszystko powiem, ale proszę



nie ujawniać nazwiska, bo się boję - to najczęstsze wypowiedzi na ten temat innych mieszkańców.

Młody człowiek, anonimowo: - To mała laty. Na ulicy ciągle są rozróbki. Wywalają śmieci. Wieczorami tam pod lasem pełno narkomanów. Miejsce po torze do nauki jazdy. Poszedłem po trochę drewna na domowe ognisko. Po suche patyki. A tam, okazuje się, strzykawki, wszystko.. Strach wejść, bo hiva można dostać. Teraz tam chodzę, ale w wysokich butach wojskowych. -

Dariusz: - Idzie sobie kawalerka i dla jaj robią takie figle. Wywalają śmietniki. Dostyc często. No, komuja

to będę zgłaszał. Jak złapię, to zgłoszę sam sobie, a potem wypuszcę. Potem to już spokój będzie. -

Sprawa jest rozwikływana przez Policję. O wynikach poinformujemy. Dodajmy jeszcze, że nigdy w historii naszego miasta tyle pieniędzy każdego roku nie szło na jego bezpieczeństwo, i jeszcze nigdy nie było tylu uwag do tego niby bezpieczeństwa. Aż strach pomyśleć, co to będzie, gdy mieszkańcy sami w końcu poczną wymierzać sprawiedliwość, zapewniać sobie codzienny spokój, jak to już porbrzmiewa w niektórych przytaczanych tu zapowiedziach. (N)

Jak wesprzeć finansowe potrzeby gminy?

Roboty w mieście ogrom, ale unijna pomoc to zbyt mało

(ZŁOCIENIEC). W Parku Żubraw tych dniach były dokonywane pielęgnacje drzew - pomników przyrody. Niektóre z nich, dopiero teraz stają w swej jakże niezwykle urodzie. Ileż gałęzi i gałązek trzeba było wyciąć, widać to po złożonych wycięciach pod drzewami pomnikami. W Parku mamy też już niezwykle udane ławeczki z oparciami ustawione tu przez Zakład Usług Komunalnych. Ale, pomiędzy rzeką a samym Parkiem rozpościerają się bagniska, których zagospodarowanie

już trzeba przewidywać w najbliższych gminnych planach.

W gminie jest tyle do zrobienia, ale okazuje się, że unijne wsparcia finansowe to zbyt mało. Trzeba szukać innych rozwiązań. Do tej pory nawet tego nie próbowano. Gdyby poszukiwania takich wsparć powiodły się, sami złocienianie potrafiliby doprowadzić miasto do takiego stanu, na jaki nasza przepiękna miejscinka zasługuje, prawie każda uliczka w niej. (N)



Chcą, ale się boją?

Będą nowe oddziały, ale skąd pieniądze?

Sporo uwagi poświęcono podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta zwołanej 13. maja w Urzędzie Miejskim w Złocięncu złocienieckiemu przedszkolu publicznemu.

W związku z ustawą mówiącą o obowiązkowym zapisie do przedszkola pięcio i sześciolatków, we wrześniu może zabraknąć miejsc nawet dla 60 najmłodszych dzieci.

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta radni zastanawiali się nad rozwiązaniem problemu braku miejsc w przedszkolach na terenie gminy.

– Ponieważ ustawa mówi, że wszystkie pięcio- i sześciolatki muszą zostać przyjęte do przedszkola, które już teraz jest przepelnione, to jeśli nic nie wymyślimy we wrześniu nie będziemy mogli przyjąć około 60 trzy- i czterolatków. – powiedziała dyrektor przedszkola publicznego w Złocięncu Elżbieta Bielak. – Obecnie mamy w przedszkolu 190 dzieci i ta liczba już jest graniczna. W przyszłym roku musimy przyjąć ich 250, a ponieważ przepisy nie pozwalają nam na takie przepelnienie, musimy znaleźć inne wyjście. –

Dyrektor przedstawiła radnym projekt, który zakłada utworzenie trzech dodatkowych oddziałów przedszkolnych przy Szkole Podstawowej nr 1 i nr 2 w Złocięncu.

– Po wstępnej rozmowie z PKS w Złocięncu ustaliliśmy, że można by utworzyć jeden oddział przy szkole nr 2 dla dzieci z tego obszaru i 2 oddziały przy SP nr 1, dla dzieci dojeżdżających z wiosek. Mowa tu oczywiście o pięcio- i sześciolatkach. – wyjaśniła Elżbieta Bielak.

Zgodnie z projektem, szkoły miałyby udostępnić pomieszczenia dla maluchów, które podlegałyby nadzorowi przedszkolnemu, nauczyciele również byli by pracownikami przedszkola.

Sporo zastrzeżeń do pomysłu miała skarbnik gminy Teresa Dobroń. – Według mnie ten pomysł jest mocno naciągany. Bez sensu jest zatrudniać nowych nauczycieli, przecież te dzieci mogą uczyć nauczycielki ze szkół podstawowych – powiedziała. Dyrektor przedszkola wyjaśniła, że sprawa nie jest tak prosta, gdyż w tych oddziałach będą również pięciolatki. – Proszę Państwa, to są bardzo małe dzieci. Je się



Skarbnik gminy Teresa Dobroń bardzo sceptycznie przyjęła pomysł utworzenia nowych oddziałów przedszkolnych

uczy trochę inaczej niż sześci- czy siedmiolatki, nie każdy nauczyciel chce się takiej pracy podjąć, nie każdy się do niej nadaje. – Te argumenty jednak nie przekonały skarbnik, która do końca uważała cały ten projekt za niepotrzebne wydawanie pieniędzy. Powiązanie przedszkola publicznego w sieć z oddziałami przyszkolnymi nie jest rozwiązaniem docelowym. – Chodzi o to, by przetrzymać okres dwóch lat, kiedy będziemy przyjmować podwójne roczniki i do tego jeszcze tak jak dawniej maluchy. Po dwóch latach sytuacja znowu się unormuje i będziemy mogli te oddziały zamknąć. – mówiła dyrektor. – Takie zjawisko wystąpi w każdej gminie. Przedszkola nie są przygotowane na taki natłok dzieci, miejsc nie ma nie tylko w przedszko-

lach publicznych, ale również w prywatnych, problem jest naprawdę poważny.

Koszt uruchomienia oddziałów to ponad 90 tys. złotych. Kwota ta wzbudziła sporo kontrowersji, zarówno u pani skarbnik, jak i pozostałych radnych. Radny Mirosław Kacianowski zastanawiał się nad tym, czy w związku z uruchomieniem oddziałów trzeba będzie wprowadzać kolejne poprawki w budżecie, a przede wszystkim czy utworzenie nowych oddziałów nie spowoduje wykluczenia przedszkola prywatnego i zwiększenia dotacji dla przedszkola przy ul. Okrzei.

– Proszę Państwa, jeszcze raz powtórzę. Tu nie chodzi o dotacje, tylko o 60 dzieci, które nie będą przyjęte do przedszkola. Jeśli ktokolwiek



Dyrektor przedszkola Elżbieta Bielak: Na dzień dzisiejszy to jedyne sensowne rozwiązanie. Nie opłaca nam się budować nowego przedszkola, które po dwóch latach zamkniemy.

z państwa ma inny pomysł na rozwiązanie tego problemu, chętnie wysłucham. – powiedziała Bielak.

– Dziś musimy podjąć decyzję co robimy. Jeśli będzie ona negatywna, to powiemy rodzicom, że z braku miejsca w przedszkolach ich dzieci nie zostaną przyjęte. – zakończył burmistrz. Radna Grażyna Kozak zaproponowała: – Tylko kto powie rodzicom najmłodszych dzieci, że ich pociechy nie zostaną przyjęte? Przecież tak nie może być!

Potej burzliwej dyskusji przystąpiono do głosowania. Dyrektor przedszkola jednogłośnie uzyskała zgodę na utworzenie oddziałów przy szkołach, jednak rada jednocześnie nie dała gwarancji, że udzieli wsparcia finansowego. Czyli trochę tak, jakby chcieli, ale się bali... M. Braniecka

XX lecie samorządu gminnego w Złocięncu

W tym roku mija 20 lat od ustanowienia samorządu gminnego. Z tej okazji w Złocięncu 23 maja odbędzie się uroczysta msza święta z udziałem władz, a następnie uroczyste spotkanie zaproszonych gości w sali widowiskowej ZOK. Podczas spotkania, przeplatane gościnnie wystąpieniami i programem artystycznym przygotowanym przez Złocieniecki Ośrodek Kultury, nastąpi wręczenie odznak honorowych Gryfa Zachodniopomorskiego oraz tytułów Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Złocieniec. Zostaną również zaprezentowani samorządowcy z poszczególnych kadencji.

Warto nadmienić, że z okazji planowanej imprezy obecnie trwa remont sali widowiskowej. Cóż, jak widać nie ma rzeczy niemożliwych –

pieniądze, których od tylu lat na remont nie było, z rocznicą samorządu cudem się znalazły. Ot, taki pozytywny skutek 20-lecia... M.



Mimo skromnego budżetu, dajemy radę

W dniach 8-15 maja w całym kraju obchodzony był ogólnopolski Tydzień Bibliotek. O obchodach tego święta, księgozbiorach oraz działalności biblioteki rozmawialiśmy ze Zbigniewem Stępkowskim – kierownikiem Powiatowej Biblioteki Publicznej w Drawsku Pomorskim.

Nie tylko wypożyczanie książek Biblioteka poza podstawową działalnością, to jest udostępnianiem księgozbiorów, prowadzi również szereg innych działań mających na celu oswojenie mieszkańców z czytaniem i wypożyczeniem książek, ale nie tylko. – W skład naszej biblioteki wchodzi Biblioteka Główna w Drawsku Pomorskim oraz cztery filie na wsiach: w Suliszewie, Gudowie, Rydzewie i Łabędziach. Oprócz działalności typowo bibliotekarskiej, co roku organizujemy dla najmłodszych ferie zimowe, w czasie których młodzieńscy mieszkańcy mają zapewniony szereg atrakcji, spotkań z ciekawymi ludźmi, organizujemy dla nich gry, konkursy i zajęcia plastyczne. Co roku organizujemy też dla dzieci i młodzieży zabawę andrzejkową, z wróżbami i tańcami. – mówi Zbigniew Stępkowski. – Poza działalnością „rozrywkową”, biblioteka organizuje również szkolenia dla bibliotekarzy z naszego powiatu, spotkania

z ciekawymi ludźmi – podróżnikami, pisarzami, ilustratorami, prowadzimy zajęcia plastyczne, czy organizujemy konkursy recytatorskie dla dzieci i młodzieży.

Działalność biblioteki jest naprawdę szeroka. W wąskim korytarzu bibliotecznym na tablicy ogłoszeń nie ma skrawka wolnego miejsca. Zajęcia plastyczne, piątkowe spotkania z książką, czytanie książek przedszkolakom to tylko niektóre z sekcji prowadzonych przez bibliotekę. – Niedawno rozpoczęliśmy współpracę z młodzieżą z drawskiego Dziennego Domu Rehabilitacyjno-Kulturalnego. Spotykamy się z nimi w każdy pierwszy wtorek miesiąca na wspólnym czytaniu książek i powiem, że obu stronom te spotkania się bardzo podobają. – dodał kierownik biblioteki. – Nasze spotkania i akcje skierowane są głównie do dzieci, gdyż to w nich upatrujemy przyszłych stałych czytelników. Im jesteśmy starsi, tym mniej chce nam się czytać. A jeśli od małego wyrobimy w sobie nawyk czytania, jest nadzieja, że i w przyszłości będziemy odwiedzać bibliotekę.

Tydzień Bibliotek

W maju odbył się ogólnopolski Tydzień Bibliotek. W tym czasie organizowaliśmy dla wszystkich chętnych wycieczki do biblioteki. Przed-



szkolaki i uczniowie wraz z nauczycielami przychodzili do nas całymi grupami i poznawali tajniki pracy w bibliotece, oglądali księgozbiory, przeglądali katalogi. Choć biblioteka czynna jest cały rok, zawsze podczas tego Tygodnia odwiedza nas bardzo dużo osób.

Skromny budżet, bogaty księgozbiór

Mimo ograniczonego budżetu na nowe publikacje, staramy się na bieżąco zamawiać do biblioteki nowości wydawnicze. Robimy też wszystko, by dostosować księgozbiór do potrzeb użytkowników – jeśli na przykład na terenie gminy prężnie działa klub karate, nie do pomyślenia jest, by w bibliotece zabrakło podręczników poświęconych temu sportowi. Obecnie księgozbiór biblioteki głównej liczy 48021 pozycji, z czego 45838 stanowią książki, pozostała liczba to cza-

sopisma. Wraz z czterema filiami księgozbiór to 80686 pozycji, z czego 78503 to książki. Co roku do rozdysponowania na nowości wydawnicze na cztery filie i bibliotekę główną mamy 9580 zł. Biorąc pod uwagę ceny nowych książek, trzeba się porządnie nagłowić, żeby pozyskać tytuły, które wszystkich by satysfakcjonowały. Aktualną listę pozyskanych nowości wydawniczych czytelnicy mogą śledzić na naszej stronie internetowej www.kulturadrawsko.pl wybierając zakładkę „Biblioteka”. Jeśli jakiejś pozycji nie ma w naszej bibliotece, realizujemy wypożyczenia międzybiblioteczne i możemy na życzenie czytelnika sprowadzić daną książkę.

Jeśli chodzi o czasopisma lokalne, regularnie zbieramy „Gazetę Powiatową” dostarczaną do nas bezpłatnie. Na pozostałe periodyki lokalne niestety nie możemy sobie pozwolić z powodu ograniczonego budżetu.

O zainteresowaniu biblioteką świadczyć może fakt, że w zeszłym roku przy takim księgozbiorze mieliśmy w samej bibliotece głównej 22995 wypożyczeń książek, z filiami było ich 27446.

W Bibliotece posiadamy również czytelnię oraz stanowisko komputerowe z dostępem do Internetu. Nic tylko usiąść i czytać.

Wysłuchała M. Braniecka

Festiwal Orkiestr Dętych w Drawsku Pomorskim

W weekend 14-16 maja w Drawsku Pomorskim odbył się II Festiwal Orkiestr Dętych. Festiwal był jednocześnie okazją do uczczenia 10-lecia pracy Drawskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej pod przewodnictwem Tomasza Stawickiego.

Choć pogoda nie dopisała i początkowy program uległ zmianie (uroczyste rozpoczęcie Festiwalu z powodu deszczu odbyło się w hali sportowej drawskiego gimnazjum, część koncertów plenerowych została odwołana), to jednak orkiestry wykazały się pełnym profesjonalizmem i perfekcyjnym przygotowaniem artystycznym. Na Festiwalu nie zabrakło Młodzieżowej Orkiestry Dętej z miejscowości ZLIN w Czechach, która od wielu lat współpracuje z drawską orkiestrą, a także orkiestr z Drezdenka, Łobza, Malechowa, Postomina, Goleniowa, Szczecina i Płotów. Gościnnie zagrał też Zespół Akordeonowy z Neubrandenburga.



Mieszkańcom przyglądającym się Festiwalowi bardzo podobały się występy. – Ja wciąż jestem pod wrażeniem występu tej orkiestry z Czech. – powiedział redakcji pan Jan, mieszkaniec Drawska Pomorskiego. – Pozostałe też ładnie grały, ale ta czeska to po prostu rewelacja!

Poza mieszkańcami Festiwalowym wydarzeniom przyglądali się również mieszkańcy okolicznych miejscowości, przypadkiem przejeżdżający przez Drawsko. – Przyjechaliśmy tylko na zakupy. Jednak gdy wysiedliśmy z samochodu i usłyszeliśmy dobiegającą z miasta muzykę, z ciekawości

podjechaliśmy dalej i już tam zostaliśmy. – powiedziała pani Ewa ze Złocienia.

Kolejny Festiwal już za rok. W międzyczasie drawskich muzyków czekają liczne próby, występy lokalne oraz wyjazdy koncertowe.

M. Braniecka

Absolwenci drawskiego liceum

30. kwietnia w drawskim Liceum Ogólnokształcącym im. I Armii Wojska Polskiego odbyło się uroczyste pożegnanie tegorocznych absolwentów. – Jak co roku było to bardzo uroczyste wydarzenie. Można powiedzieć, że jest to dla nas takie święto szkoły. – powiedziała dyrektorka liceum Jadwiga Kur. – co roku uczestniczy w nim cała szkoła, jest sporo zaproszonych gości, władz miasta i powiatu, są rodzice uczniów. Podczas uroczystego zakończenia najlepsi uczniowie otrzymują nagrody, wyróżnienia, dyplomy. Rodzice wyróżnionych uczniów dostają listy gratulacyjne.

W tym roku drawskie liceum ukończyło 111 uczniów, wśród których tylko jedna osoba nie przystąpiła do egzaminu maturalnego. Tegoroczni absolwenci nie przygotowali jeszcze swojego tableau, jednak już dziś możemy na łamach naszego pisma zaprezentować wyniki najlepszych z nich.

Uczennica, która w tym roku uzyskała najwyższą średnią to Agnieszka Byszewska, mieszkanka Złocienica. Agnieszka w ostatniej klasie uzyskała średnią 5,5, zaś średnia z trzech lat nauki to 5,37. Świadectwo z czerwonym paskiem (za średnią 4,75 i wyżej) otrzymało 7 uczniów klas trzecich. Poza Agnieszką wyróżnienie otrzymali: Patrycja Kapczuk – średnia 4,94, Dominik Nowak – 5,0, Jagoda Kujawka – 4,75, Magdalena Małecka – 4,75, Jacek Kosiński – 4,75 oraz Karolina Piętka – 4,81. – warto dodać, że wśród 111 absolwentów dwadzieścia pięć osób uzy-



Jeszcze nie tak dawno pisali próbną maturę, a dziś zmagają się z ustnymi egzaminami i pełni napięcia czekają na wyniki pisemnych

skoła średnią 4,0 i wyższą. – dodała dyrektorka. – Wśród uczniów wybitnych warto wymienić również Łukasza Winnickiego, który brał udział w konkursie organizowanym przez Politechnikę Szczecińską (dziś już ZUT) „Bieg po indeks”, w którym otrzymał indeks na wybrany przez siebie kierunek techniczny studiów. – powiedziała Jadwiga Kur. W tym roku szkoła przyznała również nagrody za stuprocentową frekwencję. – Jest nam miło, że są uczniowie, którzy nie opuścili prawie żadnej godziny przez cały rok nauki. W tym roku dwie absolwentki – Agnieszka Kołtowska i Patrycja Sojda otrzymały to wyróżnienie. Dodatkowo Agnieszka otrzymała jeszcze jedną nagrodę, za... stuprocentową frekwencję przez całe trzy lata nauki! –

Jest to szczególnie istotne, gdyż średnia frekwencja uczniów z roku na rok spada. W drawskim liceum średnia frekwencja uczniów klas trzecich wyniosła 86,8 %, rok temu było to blisko 90%. – Głównym powodem spadku są u nas egzaminy na prawo jazdy; uczniowie chcą jak najszybciej zdać wymarzony egzamin, co wiąże się z wyjazdami, czasem niestety w trakcie lekcji. Dodatkowo można zauważyć, że co roku zwiększa się zachorowalność uczniów, uczniowie chorują więcej i dłużej, o czym świadczą przynieszone przez nich zwolnienia lekarskie. – wyjaśniła dyrektorka.

Maturzyści wręczenie świadectw maturalnych mają 30. czerwca. Wtedy też poznają ostateczne wyniki z pisemnych egzaminów. Później ich dro-

gi się rozejdą, każdy pójdzie w swoją stronę, na wymarzony kierunek studiów. – Co roku robimy analizę ile osób i gdzie dostaje się po maturze na studia. Najpierw pytamy uczniów, gdzie chcieliby się dostać, następnie, po egzaminach weryfikujemy te informacje. Muszę przyznać, że jest nam niezmiernie miło, gdy co roku dostajemy z niektórych uczelni zestawienia z najlepszymi wynikami kandydatów na studia i są tam nazwiska naszych uczniów. Dostajemy też jako szkoła specjalne listy gratulacyjne za naukę tych uczniów. To naprawdę motywuje i napawa dumą. – dodała na zakończenie dyrektorka. Mamy nadzieję, że w tym roku również szkoła takie listy otrzyma, a maturzyści spełnią swoje marzenia na wybranych przez siebie kierunkach. MB

Potrzebna faktyczna współpraca z partnerami zza granicy

Drzewa z dróg, czy – pijani kierowcy na drzewa?

(ZŁOCIENIEC). Nowy kościół na Osiedlu Czaplincekim, pod wezwaniem świętej Jadwigi Królowej, na dobre już wrósł w krajobraz tej dzielnicy.

Niemalże tuż obok, mamy kolejną nową budowę, jak się dowiedzieliśmy, jest to willa, tylko mieszkalna. Zwracamy uwagę na ten fragment miasta, gdyż niedawno na ulicy Czaplincekiej do cna wycięto stare kasztanowce. Podobno, już tak stare, że tylko do wycięcia. Nim ktokolwiek zdołał się zorientować, już tych drzew nie było. Teraz Czaplincecka od ronda to wygwidzowo zupełnie,

ulica wygląda jak niezasklepiona rana, inaczej jej teraz nazwać nie sposób. Ale, już od nowego kościoła, kasztanowce jeszcze stoją. Uczulamy mieszkańców ulicy – uchronimy te drzewa, by też nie trafiły pod piłę. Przypominamy, że od niedawna decyzje o wycince drzew podejmuje sam marszałek. Może to coś zmieni. Informują nas, że wyżynanie drzew to specyficznie polska działalność. W Niemczech, także tuż przy granicy z Polską, jest tak, że drzewa są wycinane właśnie tylko przez Polaków i tylko do granicy z Niemcami. Spróbowałiby dalej. Za granicą podejście do drzew jest zupełnie inne. Oby i u nas ten zwyczaj na dobre zagościł.

Nasza ulica Adama Mickiewicza w latach sześćdziesiątych

była porośnięta lipami. Fantastycznym wprost ich starodrzewiem. Niemcy wiedzieli ile dobrego dla jakości powietrza, dla mikroklimatu, dla zdrowia ludzi robią te drzewa. Polacy je powyrzynali nasadzając coś, co do dzisiaj jakoś wyrosnąć nie potrafi. Jeśli Złocieniec przyjaźni się z niemieckimi gminami, to może dobrze byłoby dokładniej zakreślić tematy tej współpracy. Ot, choćby – nasze i wasze drzewa. A nie tak, jak dotychczas - pod piłę, by tylko pijaniutki kierowca miał luźniej. Nie tędy droga, a pośród drzew.

Kilkadziesiąt drzew przy dwudziestce było komu powyrzynać, nie ma nikogo do pomalowania na niej pasów dla pieszych przy nowym kościele. (n)

Mitręga uwspółcześniona

Na defiladę w gatkach?

(ZŁOCIENIEC). W połowie marca minął termin składania wniosków o dofinansowanie w ramach projektów realizowanych przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania PARTNERSTWO DRAWY. Jeden z wniosków dotyczy środków na umundurowanie strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubieszewie. Zauważmy: by strażak ogniowy w Lubieszewie miał mundur, musiała najpierw powstać Unia Europejska, potem Partnerstwo Drawy. Potem trzeba było napisać wnioski, a jeszcze potem – czekać. A do tego niezbyt jeszcze wiadomo, czy to wszystko przejdzie. Czy teraz strażacy z Lubieszewa defilują na przykład tylko w gatkach? A może, nie daj Boże, w ogóle nie defilują? Czy Unia o tym aby wie? (N)

Przybywa porzucanych psów

W czwartek 14. maja, do naszej redakcji zadzwoniła mieszkanka ulicy Gronowskiej w Złocieniu (dane personalne do wiadomości redakcji). – Od kilku dni w pobliżu sklepu przy ulicy Gronowskiej bląkają się dwa bezpańskie psy. – alarmowała.

– Nikt z tym nic nie robi, straż miejska nie podejmuje żadnych działań, zróbcie coś! – usłyszeliśmy w słuchawce. Tego samego dnia pojechaliśmy na ul. Gronowską zbadać sprawę. Rzeczywiście, dwa duże psy bląkały się pod sklepem. Widać, że jeden z nich – duży mieszanec wilczura – jest mocno zaniedbany i linieje, drugi – mniejszy, nie odstępował go na krok.

– Pieski są tutaj już dobre pięć dni. Codziennie ktoś dzwoni do straży miejskiej i zgłasza im ten problem, ale jak widać, do dzisiaj nic nie robią – powiedziała nam pracownica sklepu przy ul. Gronowskiej. – Mieszkańcy z okolicy przynoszą im jedzenie i zostawiają pod sklepem, bo ostatnio

głodne psy zaczęły podbiegać do ludzi i ich straszyć. Podobno przewróciły nawet jakiegoś chłopca na rowerze. – dodała ekspedientka.

– Sam osobiście dzisiaj dzwoniłem na straż miejską. – powiedział jeden z mieszkańców spotkanych pod sklepem. – Puścili mi nerwy, że nic nie robią i powiedziałem im dosadnie, żeby się zajęli sprawą. W słuchawce usłyszałem jednak „Ale o co panu chodzi?”. Zróbcie coś, bo szkoda tych psiaków, a i ludzie zaczynają się ich bać.

Choć pieski nie są agresywne i z ufnością podchodzą do ludzi, to jednak z racji swojej wielkości mogą budzić w mieszkańcach lęk. Zaraz po odwiedzinach ulicy Gronowskiej udaliśmy się po wyjaśnienia do straży miejskiej. – Zgłoszenie wpłynęło do nas 11. maja – poinformował nas komendant straży miejskiej Paweł Kajtaniak.

– Sprawę zgłosiliśmy odpowiednim służbom, które poinformowały nas, że mają awarię samochodu i przyjadą po psy po niedzieli. Problem z bezpańskimi psami nie polega jednak tylko na odsyłaniu ich do schroniska – dodał komendant. – Sprawa jest o wiele bardziej poważna. Podrzucanych na teren naszej gminy bezpańskich psów z każdym miesiącem przybywa. Koszt odesła-



nia takiego psa do schroniska to wydatek dla straży miejskiej wysokości ponad 550 zł. Budżet przewiduje kwotę 10000 zł rocznie na tego typu działania, jest to kwota niewystarczająca.

Przy problemie bezpańskich psów warto powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. – Chcielibyśmy zaapelować do mieszkańców, żeby nie dokarmiali tych psów. Jeśli ktoś zauważy bezpańskiego psa, zamiast go dokarmiać, niech od razu do nas zadzwoni. – poinformował Paweł Kajtaniak. – Zdarzają się sytuacje, że psy dokarmiane przez ludzi są w

doskonałej formie i gdy tylko nas wyczują uciekają i nie dają się złapać. Choć brzmi to strasznie, psy, które są osłabione, dużo łatwiej jest pochwytać i odesłać do schroniska.

Niestety, liczba porzuczonych psów stale rośnie. Mimo licznych apelów napływających z mediów, zwierzęta domowe wciąż traktowane są jak zabawki, które szybko się nudzą i się je porzuca. A one, mimo tego, wciąż z ufnością patrzą nam w oczy, mając nadzieję, że może jednak zmienimy zdanie i przygarniemy je z powrotem...

M. Braniecka

Ze Złocieńca do Złocieńca przez Koszalin

A to Polska właśnie

Wydawać by się mogło, że nie ma nic prostszego jak wysłanie listu do adresata mieszkającego w tym samym mieście co my. Wrzeczywiście wysłanie listu ze Złocieńca do Złocieńca tylko pozornie jest proste a dostarczenie szybkie.

Pewna mieszkanka Złocieńca poinformowała nas o tym, że listy ze Złocieńca do Złocieńca idą aż dwa dni, bo muszą przejść przez Drawsko Pomorskie i... Koszalin. Postanowiliśmy wyjaśnić sprawę u źródła. – Choć nie do końca, jest w tym sporo prawdy. – powiedział redakcji regionalny rzecznik prasowy Poczty Polskiej Bogdan Lenkiewicz. – Urzędy Pocztove, takie jak w Drawsku Pomorskim, Czaplunku, Złocieniu, nie mają swojej sortowni. Wszystkie przesyłki i listy, które są w tych urzędach przyjmowane, trafiają do głównej sortowni w Koszalinie i stamtąd zostają rozsyłane dalej. Pracownicy poczty mogą, choć nie mają takiego

obowiązku, przyjmując list do tego samego miasta, odłożyć go na bok i na drugi dzień dostarczyć adresatowi. Pozostałe zaś listy, wyjmowane ze skrzynek pocztowych, nie są sortowane w urzędzie pocztowym, tylko od razu, w workach trafiają do sortowni w Koszalinie. – wyjaśnił rzecznik. – Nawet jeśli trafiają one ze Złocieńca do Drawska, to tylko po to, by w zbiorczym transporcie dotrzeć do Koszalina. W Drawsku Pomorskim nie ma pierwszego sortowania, worki nie są nawet otwierane.

Zatem, czy chcemy czy nie, wysyłając tak blisko list, fundujemy mu bezpłatną wycieczkę po regionie. Dlatego też cena znaczka nie jest uzależniona od odległości. Jeśli jednak chcemy, by ktoś z tego samego miasta dostał jak najszybciej naszą wiadomość, może jednak pokusić się i osobiście go dostarczyć? Przy najmniej będziemy mieli gwarancję, że nie zaginie w... Koszalinie.

M. Braniecka

Kolejny supermarket w Złocieniu?

W Złocieniu jak nie było supermarketów, tak nie było. Mieszkańcy wyrażali swoje niezadowolenie, władze zaś cieszyły się, że mają na terenie gminy tyle lokalnych małych przedsiębiorstw i sklepików. Była Biedronka, był Lewiatan. Od niedawna w Złocieniu jest jeszcze market „Stokrotka”.

Obecnie przy ul. Połczyńskiej trwa budowa supermarketu z sieci Netto. Dowiedzieliśmy się jednak, że niebawem w Złocieniu powstaną kolejne duże sklepy.

Teren dawnej fabryki ZPW przy ul. Włókienniczej od lat szpecił krajobraz. Plany na zagospodarowanie tego miejsca były przeróżne – od propozycji wynajęcia terenu pod kręcenie filmów apokaliptycznych, poprzez otwarcie fabryki japońskich samochodów, skończywszy na otwarciu skansenu.

Znaczna część terenu z pozostałościami po halach

produkcyjnych została wykupiona przez złocienięcką firmę EKO-BET Józefa i Jarosława Cieślaka. Niedawno na ul. Włókienniczej coś się zaczęło dziać. Wkroczyły ciężkie maszyny, będąc robić drogę i wymieniać nawierzchnię. Jak się dowiedzieliśmy, firma EKO-BET sprzedała ten teren i ma na nim powstać kolejny supermarket, tym razem z sieci Brico i Inter Marche. Budowa drogi jest pierwszym krokiem poczynionym przez inwestora. O sprawie będziemy jeszcze informować. M.



Stracił mandat radnego

Marian Danielewicz – ukarano mnie za służbę wojskową

Rada Złocieńca wygasila mandat radnemu Marianowi Danielewiczowi po tym, ja Sąd Apelacyjny podtrzymał decyzję Sądu Okręgowego w Koszalinie, który stwierdził, że radny złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Oskarżycielem był prokurator IPN, który odnalazł dokumenty mówiące o tym, że Marian Danielewicz podpisał zgodę na współpracę z kontrybiadłem wojskowym Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW).

- Czuję się skrzywdzony tym wyrokiem. - mówi Danielewicz. - Także publikacją w gazecie „Pojezierze Drawskie”, w której napisano, że byłem etatowym współpracownikiem WSW. To brzmi tak, jakbym pracował w WSW, a to nie ma nic wspólnego z prawdą. Będę domagał się sprostowania i przeprosin w tej gazecie, a jak nie, to podam ich do sądu. Zrobiono mi zdjęcie pod pretekstem rozmowy o sprawach rolniczych. Mówiłem o tym, by Agencja nie przedłużała już umów dzierżawy cudzoziemcom, a dawała ziemię mło-

dym polskim rolnikom. Czytelnikom waszej gazety chciałbym wyjaśnić, jak to było, bo czytam waszą gazetę i należy im się wyjaśnienie. Mając niespełna 18 lat poszedłem z poboru do wojska. Trafiłem do VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej w Krakowie. Po roku służby, w 1979, zdecydowałem się pojechać, bo zaproponowano, jako żołnierz wchodzący w skład polskiej jednostki sił pokojowych ONZ na Bliski Wschód, na Wzgórze Golan. To była strefa buforowa oddzielająca walczące Syrię i Izrael.

Jako żołnierz miałem za zadanie ochronę mojej jednostki, by nikomu nie stała się krzywda. Jeździłem do posterunków fińskich, kanadyjskich i austriackich. Obserwowałem Arabów, ogólną sytuację poza jednostką. Wszyscy żołnierze, którzy wyjeżdżali, podpisywali taki dokument o współpracy ze służbami wojskowymi. To przecież było wojsko i zapewnienie bezpieczeństwa. Informacje dotyczyły obronności jednostki przed aktami terrorystycznymi. Traktowałem to

jako rozkaz i zadanie wyznaczone żołnierzowi. Wychodząc do „cywila” myślałem, że to się zakończyło wraz z zakończeniem służby wojskowej. Po ponad 30. latach zupełnie o tym zapomniałem. Najgorsze jest to, że w dokumentach IPN nie było żadnych papierów na jakąkolwiek współpracę, że donosiłem, że cokolwiek robiłem później. Trzy razy byłem w IPN-ie w Szczecinie, bo chciałem to wyjaśnić, ale nie przyjmowali tego do wiadomości. Ja się niczego nie wypierałem, przyznałem się do każdego mojego podpisu. Ale ja to traktowałem wtedy jako swój obowiązek, jako rozkaz, bo byłem w wojsku. A tu podają, że byłem etatowym współpracownikiem, jakbym był pracownikiem WSW. Nie mogę pogodzić się z tym, że ukarano mnie za służbę wojskową. - mówi Marian Danielewicz.

Przeczytałem postanowienie Sądu Apelacyjnego. Wyrok jest formalny. Kiedyś podpisał, teraz nie podał tego w oświadczeniu lustracyjnym, czyli - złożył fałszywe oświadczenie, więc stracił mandat.

Moim zdaniem, a jestem zwolennikiem lustracji, to kontrowersyjny wyrok. Dlatego, że o ile IPN, jako oskarżyciel może (i powinien) traktować zapisy ustawowe dość sztywno, to jednak sąd jest po to, by rozpatrzyć każdą sprawę indywidualnie i ocenić jej znaczenie. W uzasadnieniu sądu nie znalazłem dowodów obciążających oskarżonego, oprócz właśnie tych formalnych, czyli podpisał, a więc był świadomym i tajnym współpracownikiem. Sąd nawet z tą tajemnicą miał problem, bo żołnierz Danielewicz jawnie spotykał się z przełożonym i zdawał mu meldunki, przypomnę, w czasie działań wojennych. IPN-owi i sądownictwu szkodzą właśnie takie wyroki – szablon. Szkoda, bo Danielewicz jako radny był jednym z aktywniejszych w radzie Złocieńca, złożył najwięcej interpelacji, załatwił sporo spraw dla wiosek, pomagał ludziom. Teraz nie będzie mógł pełnić funkcji publicznych przez 3 lata. Taki jest wyrok sądu. Ocena ludzi może być inna. KAR

Plac Kuczerawego – czyli kogo?

Jednym z centralnych miejsc w Drawsku Pomorskim jest plac im. Leopolda Kuczerawego. Miejsce to potocznie jest nazywane „placem z fontannami” (mieszkańcy spotykają się przy fontannie zlokalizowanej na placu), „Kupiecką” (od ulicy, przy której znajduje się plac, będącej jednocześnie nazwą przystanku PKS), zaś nazwa „plac Kuczerawego” jest bardzo rzadko używana. Postanowiliśmy zapytać mieszkańców i dojeżdżających do szkół uczniów kim był człowiek, którego imię nosi jeden z większych placów w mieście. Osoby starsze nie miały najmniejszego problemu z wyjaśnieniem kim był pan Kuczerawy. – Mieszkam w Złocieńcu, ale bardzo dobrze pamiętam Leopolda Kuczerawego. Był swojego czasu naczelnikiem Drawska Pomorskiego. Wtedy Drawsko dostawało bardzo dużo pieniędzy z powiatu i od wojska, a Kuczerawy był naprawdę dobrym gospodarzem. To dzięki niemu w tamtych czasach Drawsko przeżywało lata świetności i w zderzeniu z nim dużo biedniejszy Złoceniec wypadł naprawdę błado. – powiedziała pani Józefa Zych ze Złocieńca.

- Ja tam wiem, że Kuczerawy był burmistrzem Drawska. Pewnie czymś się musiał zasłużyć, że plac nosi jego imię, choć trudno mi powiedzieć czym. Był wóldarzem, więc może dlatego ma swój plac. – powiedziała pani Janina z Żarańska. – Zresztą, ja nie jestem stąd

i nie znam się na historii Drawska.

- Osobiście znałem pana Kuczerawego – powiedział mieszkaniec Drawska, Ryszard Miller. – Był naczelnikiem miasta. Ale był też fantastycznym człowiekiem. To dzięki niemu miasto wygląda jak wygląda, mamy piękne place i zadbane ulice. Był naprawdę dobrym gospodarzem, zaradnym i przedsiębiorczym, któremu zależało na rozwoju miasta. To był taki człowiek, który nie pozwolił nikomu pierwszemu się kłaniać, zawsze on pierwszy się ze wszystkimi witał, kłaniał się nam, zwykłym mieszkańcom. Zawsze zatrzymał się, porozmawiał.

Gdy zadaliśmy to samo pytanie młodzieży, nikt z zapytanych nie potrafił nam na nie odpowiedzieć. Przy fontannach zawsze siedzi sporo młodych osób. – Znajdujecie się właśnie na placu Leopolda Kuczerawego. Czy wiecie kim był ten człowiek? – zapytaliśmy Wojtka, Sebastiana i Adama, uczniów gimnazjum. – Na jakim placu się znajdujemy? – chłopcy zaczęli się śmiać. – Nie mamy zielonego pojęcia kto to był. W szkole nas tego nie uczyli. – Podobnie było z pozostałą przepytaną przez nas młodzieżą. – Niestety nie wiemy kim był ten człowiek. A szkoda. Fajnie by było, żeby na historii ktoś nam opowiedział o tych lokalnych bohaterach. – powiedziały Ada i Natalia, mieszkanki Kalisza Pomorskiego, które uczą się w Drawsku Pomorskim.



Ada i Natalia żałują, że w szkole nie mówi się o lokalnej historii.

Może zanim historia całkowicie odejdzie w zapomnienie wraz ze starszym pokoleniem, warto pomyśleć choćby o tablicach informujących o zasługach osób, których imiona noszą place w centrum miasta? Chyba, że są

to postaci tak kontrowersyjne, że trudno jednoznacznie ocenić ich zasługi. Tylko... dlaczego wówczas nadawano by placom ich imiona?

M. Braniecka

Spółki na śmietnik. Potrzebna praca dla ludzi

Zmieniamy władze, uratujemy samych siebie!!!

(ZŁOCIENIEC). Niemalże codziennie słyszymy o pracy naszej Opieki Społecznej. O tym, że pomaga. Ale, nie ma komunikatów, czy pomogła. O efektywności tej pomocy. Pytamy ludzi korzystających z pomocy Opieki, jaka to pomoc. Czy pomocna? Odpowiedzi różne. - Zamiast pod kilogram mięsa, otrzymujemy jakąś zupinę – to taki wyimek z codzienności Opieki. Powtórzmy, wyimek. Nie obrażając nikogo, napiszmy: tego rodzaju Opieki na trwałe spychają ludzi w otchłań społecznego niebytu, wykluczenia. Co się dzieje z człowiekiem, który codziennie od lat na oczach całego miasta wędruje na zupinę do stołówki na Piaskowej? Co się dzieje z psychiką takiego kogoś? Przecież widać to codziennie. I to w zamierzeniu mające być pomocnym działaniem, w efekcie staje się jakby antyhumanitarnym. A ile ci ludzie niechęci do siebie muszą znieść ze strony tak zwanych bliźnich, etatowo - pensyjnych, to nawet zgrabny dokument telewizyjny można zrobić na ten temat, ale w Polsce do tej pory temu nikt nie podjął. Mimo abonamentów telewizyjnych.

JEDNYM ZUPKA, INNYMETAT

Czy wzmiankowany wyżej sposób pomocy socjalnej, to w gminie jedyne? Oto zadanie dla kolejnej Rady Miasta i dla nowych burmistrzów.

Jeszcze zawiadująca gminą władza (Rada) u początku swej pracy podjęła temat ekonomicznej zasadności działania u nas tylu spółek gminnych. Niestety, do tej pory o wynikach tego rodzaju pracy nie dowiedzieliśmy się niczego. Pewnym jest, że tego rodzaju pracy nikt nie wykonał. Innymi słowy, Rada Miasta do tej pory nie wie, czy gmina potrzebuje aż tylu spółek. Komisja Rewizyjna w sprawie takiego istnienia tu OSiR - u orzekła, że to nieporozumienie. I co dalej – ano nic. Dokładnie.

Wobec powyższego zawyrokuje, że w gminie mamy do czynienia nie tylko z pomocą socjalną serwowaną przez Opiekę Społeczną, ale i z zatrudnieniem socjalnym, chyba i w spółkach właśnie. Chyba, bo tego do tej pory nikt nie zbadał, a wszyscy wiedzą. Dlatego nie zbadał. Można tak domniemywać, gdyż do tej pory analizy ekonomicznej zjawiska nikt nie przedstawił. Można też domnie-

mywać, że tym sposobem marnotrawione są olbrzymie środki finansowe gminy w ramach domniemywanego tu zatrudnienia socjalnego.

Sięgnijmy do konkretnych danych: oto jedna ze spółek wykazuje, że zatrudnia czternastu pracowników biurowych i jednego robotnika. Stanu zatrudnienia jednak nie uzasadnia, a to przecież najważniejsze. Nie da się nie podejrzewać, że wszyscy ci „biurowi” mogą w firmie pracować, jeśli już koniecznie, to na cząstkę etatu, gdyż nie sposób nawet przy najlepszych chęciach wyobrazić sobie, że tej spółce potrzeba aż tylu biurowych, a nie na przykład własnej ekipy remontowej. Obecni radni tego rodzaju pytań nie zadali nigdy. Dlaczego? By i na to pytanie dać odpowiedź, to potrzebna jakaś speckomisja. I to koniecznie.

ECIPECI I JAKOŚLECI

Zauważmy, na tego rodzaju przemilczeniach jest w gruncie rzeczy oparte władanie gminą. Firma wykazuje, że pracownik biurowy z zarządkiem średnio zarabia 3.388 złotych. Spółka nie wykazuje, a ile to bierze zarząd. A zadaniem Rady jest, by tego rodzaju pytań nie zadawać. Radni nie zapytają, bo nie na tym polega zawiadywanie tą gminą. Zauważmy, wedle naszego gospodarskiego myślenia, tym naszym półetatowcom zarząd w ogóle powinien być zbędny. Nikt do dzisiaj do tematu nie podszedł.

Inna spółka, której penetrację rozpoczęliśmy od zadania pytania robotnikowi, którego codziennie widzimy w mieście umorusanego od ciężkiej brudnej, a często i śmierdzącej roboty: powiedz, ile masz na rękę. Usłyszeliśmy: - Nie mam pełnych tysiąca pięciuset złotych. Przyjźdź do mnie do domu, to pogadamy. -

Zajrzeliśmy do dokumentów tej firmy. Przeciętne wynagrodzenie w niej to 2601 złotych z godzinami nadliczbowymi. W sprawozdaniu firmy nie podaje się oczywiście wysokości poszczególnych pensji, kwot pożeranych przez Zarząd, wysokości pensji prezesa i tego, jak tego rodzaju wynagrodzenia mają się w ogóle do ogólnej sytuacji gospodarczej gminy.

Prezisi spółek są pensjonowani wedle średniej krajowej. Tylko, że owa średnia krajowa nie ma nic wspólnego ze średnią złocieniecką. No i tu, te żałosne złocienieckie cwa-



niaczki, wyzywają się do woli, zamiast stać w kolejce po zupkę w Opiece Społecznej. Nikt do tej pory owej średniej złocienieckiej jakoś nie policzył, a przecież akurat ona winna być w Złocieniu najbardziej pod ręką. Radni gminni tego tematu nie podjęli nigdy. O średnią złocieniecką nie dopytywali się w ogóle. O domniemanym nepotyzmie w tych spółkach, ale nie tylko w nich, a w ogóle w Złocieniu, będzie można nie tylko dywagować, ale już przy zupełnie nowych władzach gminy, bo te akurat tego rodzaju rozważaniom są nadzwyczaj niechętnie.

GMINA WSZYSTKICH

Czy robiąc porządki w tego rodzaju wydatkach, likwidując niepotrzebne spółki i zakłady budżetowe, da się wygospodarować środki na zatrudnianie ludzi do prac rzeczywistych? Do pracy przy likwidacji zrujnowanych podwórek, klatek schodowych, ulic, parków, chodników? Czy myśląc w ten sposób dałoby się stworzyć w mieście nowoczesną firmę choćby i pod auspicjami samorządu, rzeczywiście pracującą na rzecz miasta? Przyszła Rada, to zadanie dla niej. Bo ta, wiadomo, ratowania finansów gminnych zaniechała i z grubsza wiadomo dlaczego.

Do czego zmierzam: gminę nekają patologie społeczne, potęgują się. Też i Opieka Społeczna ma w tym udział, bo ile to lat można ludzi niemalże za rączki prowadzić do stołówek na Piaskowej. To w końcu swoiste uzależnienie, czyli brak kontaktu z rzeczywistością. Podobnie jest w spółkach. Też uzależnienie, brak kontaktu z rzeczywistością, tylko z własnym portfelem. A ile z tego powodu nieszczęść w gminie? Kto jest w stanie to zliczyć??? Poczynić trzeba z tymi ludźmi tak, by choćby tylko przez kilka miesięcy w roku mogli zarabiać te spółkowe średnie (3.400 złotych miesięcznie), a dalej to już oni sobie poradzą, może jeszcze nie dali się zniszczyć tym różnym „opiekom”. Poszukać trzeba tych pieniędzy, a one przecież są. Widać je na-

wet tam, gdzie są starannie poukrywane w sprawozdaniach tych naszych „spółczek”. Jakieszże spółki umieją to robić. Tylko tym sposobem sprawimy, że faktycznie ratujemy ludzi, oni poczną ratować swe miasto, budynki, zabytki, parki, w końcu siebie samych.

JEDNAULICADWA RAZYBUDOWANA

Tu dwa przykłady – przy takich potrzebach miasta, podwójna budowa Parkowej, a do tego z jakimi podjazdami. Porównajmy ten samorządowy wypas z podwórkiem na Stolarskiej 1. Na Stefana Okrzei. No i na koniec – przecież koszt posiłku w Opiece Społecznej, to siedem złotych. W zamian literek zupki, a resztę do chałupki? Pensyjka. A to przecież prawie kilogram mięsa. Kilogram wątróbki wieprzowej. Jest w Radzie może Komisja do spraw Społecznych? Tak. A gdzie? Przecież pokazywane tu dane aż rzycają!!!

Tadeusz Nosel

PS. Zachęcam do podjęcia prób zostania Radnymi Złocienka, do prób zostania jego burmistrzem. Zobaczcie Państwo, ile pięknych rzeczy do zrobienia. Tylko, tylko, trzeba pożegnać się z dotychczasowym gigantycznym zakłamaniem samorządowym. A onoż jakże odporne, a prawie, że całe jeszcze z peereleu, z pezetpeeru. Harde. I tylko do siebie. Nawet zupki.

(2) Mirosław Drzewiecki załatwił nam dwa Orliki, jedno boisko wielofunkcyjne, pojawił się też w mieście gminniak cwaniutko jeszcze zwany euroboiskiem. Ale gmina do tej pory przez cały czas od wojny nie potrafiła Olimpowi wybudować boiska do treningów. Nie ma go nadal. Piłkarze wykoleją się piłkarsko nie tylko trenując, ale i grając mecze na sztucznych nawierzchniach. To się dzieje na oczach nauczycieli wuefu, instruktorów piłkarskich, itd. Boisk do treningów Drzewiecki w Złocieniu zrobić już nie zdążył. A spółki o czymś takim w ogóle nie pomyślą.

Nie byłoby już tej władzy, gdyby nie bliskie wybory – spór nie tylko o fale magnetyczne

CZY ZATORZE UWOLNI GMINĘ OD ZŁOCIENIECKIEJ WŁADZY?

(ZŁOCIENIEC). Odrazu napiszmy, co najważniejsze: gmina Złocieniec do zbadania wpływu fal elektromagnetycznych na zdrowie nie tylko ludzi, winna poprosić o pomoc ekspertów z Unii Europejskiej. Dlaczego? Mało już u nas kto ma zaufanie do naszego Państwa, do naszych władz, do naszych urzędników, do naszych władz wszelakich. Do naszych rządów.

Akurat w tych dniach na Mirosławieckiej kończą instalację masztu pod telefonię komórkową. Na nic zdają się protesty mieszkańców Zatorza, w tym i radnych, którzy doskoczyli w ostatniej chwili do protestujących. Idą wybory...

W GRZMIĄCEJ IDENTYCZNIE

Reporter Tygodnika w tych dniach przyglądał się podobnym masztom w małej Grzmiącej. Tam też nie pytano nikogo o zgodę, maszty postawiono prawie że ludziom na głowach. Aż cztery w małej wiosce. Mieszkańcy protestowali, na nic jednak się to zdało. Kogo to w ogóle interesuje? Jacy tam mieszkańcy? W Grzmiącej jeden z masztów, potężnych, stoi wprost pośród budynków osiedla mieszkaniowego. Nie wiadomo, czy w związku z tym służba zdrowia poczęła prowadzić szczegółowsze statystyki zachorowań. W tym na nowotwory.

W PIŁE PORÓWNANIE Z AZBESTEM

Około pięćdziesięciu mieszkańców ulic Żeleńskiego i Alei Niepodległości (Piła) protestowało 29 kwietnia przeciwko budowie masztu telefonii komórkowej (...). Mieszkańcy okolicznych posesji obawiają się nie tylko o swoje zdrowie, ale nawet o życie. Wiemy, że w pobliżu masztów telefonii komórkowych wzrasta zachorowalność na choroby nowotworowe – podaje tamtejsza prasa. Kiedyś, jakieś trzydzieści lat temu, nikt też nie mówił, że azbest jest szkodliwy. Na zachodzie rozwiązano ten problem i tam nie buduje się już masztów naziemnych. Przekaz radiowy odbywa się drogą satelitarną. - Ja mam działkę usytuowaną zaledwie dwadzieścia trzy metry od masztu. Od ogródków działkowych są zaledwie trzydzieści cztery metry. (...) To zdecydowanie za mało, czujemy się

zagrożeni – mówi Jerzy Dycejko, właściciel działki. - To głosy z pobliskiej Piły.

PRAWO DO ŻYCIA

Mamy w kraju Stowarzyszenie Przeciwdziałania Elektrosmakażeniu PRAWO DO ŻYCIA, Zbigniew Gelzok, szef ugrupowania: - Jest bowiem udowodnione, że emisja tych fal powoduje zaburzenia centralnego układu nerwowego oraz zaburzenia karcogenne. Ludzie, którzy mieszkają w najbliższym sąsiedztwie masztów chorują. W wielu miejscowościach w Polsce świadomość urzędników jest już duża. Na przykład w Brodnicy nie ma w mieście ani jednego masztu telefonii komórkowej. Tamtejsi władze odrzucają każdy wniosek sieci komórkowych. Takich miejscowości jest zresztą więcej – przekonywał zebranych Zbigniew Gelzok. (7 Dni, Piła).

A W ZŁOCIĘNCU KOZY KUJĄ

Skontaktowaliśmy się z Henrykiem Urbańskim ze złocienieckiego Stowarzyszenia ZATORZE, które powstało na znak protestu przeciwko masztowi na Mirosławieckiej. Usłyszeliśmy, że członkowie organizacji czekają na odpowiedź w tej sprawie z Urzędu Miasta w Złocięncu i z Urzędu Wojewódzkiego. Terminy odpowiedzi już dawno upłynęły, a pism jakoś nie widać. - Będziemy nadal protestować – usłyszeliśmy od Henryka Urbańskiego.

JANINA JEREMICZ POPEŁZA KOTA RADNYM I BURMISTRZOWI

Złocienieckich radnych odwiedziła Janina Jeremicz, właśnie ze wspomnianego Stowarzyszenia. - Rozpoczęto już budowę stacji bazo-



wej TK. Inwestor rozpoczął prace. Sprawa decyzji wydania pozwolenia na budowę, utrzymana przez wojewodę, nie jest jeszcze ostateczna. Sprawę przejęło właśnie Stowarzyszenie PRAWO DO ŻYCIA. Pan Gelzok wystąpił do sądu wojewódzkiego w Szczecinie. Skarga będzie przedmiotem rozpatrzenia przez sąd. (...) Powołaliśmy swojego niezależnego eksperta, który stwierdził, że inwestycja taka nie powinna być wybudowana w wyznaczonym miejscu. Zapłaciliśmy za ekspertyzę 1.500 złotych plus koszty uboczne. Kosztami tymi obciążymy Burmistrza Złocięńca. W związku z budową stacji TK spada też wartość nieruchomości. Stowarzyszenie wystąpi z roszczeniami mieszkańców Zatorza o zwrot utraczonych środków odnośnie wartości działek. W budżecie miasta proszę już zaplanować paragraf

– kolejne roszczenia mieszkańców Zatorza. Nie poddamy się. -

TE WŁADZE JESZCZE TROCHĘ POBĘDĄ, BO AKURAT IDĄ WYBORY

Od Janiny Jeremicz pierwszy raz w historii gminy usłyszeliśmy wypowiedź na temat referendum w sprawie odwołania jej władz. Dokładnie: - Gdyby sytuacja taka nie była przed wyborami, tylko wcześniej, zorganizowalibyśmy referendum w sprawie odwołania władz gminy. -

I jeszcze Henryk Urbański: - Skażam konkretny wniosek o wycofanie się z budowy stacji bazowej telefonii komórkowej. Maszt można postawić na przykład w lesie, a nie przy budynkach mieszkalnych. -

Tego rodzaju możliwości w naszych warunkach jakoś nikt nie rozpatrywał. A maszt można było dla zarobku postawić na terenie ZUK-u, na terenie ZOK-u, na terenie Opieki Społecznej. Widać jednak, że fale mają być nadawane do portfeli posasamorządowych. Pora więc na ekspertów z Unii Europejskiej, gdzie - jak informują - stawiania takich masztów zaniechano. Złocieniec to znów nie Europa???

Tadeusz Nosel



„Żeby Polska była Polska”

Co dziś znaczą słowa: Bóg, Honor i Ojczyzna? Kiedy zastanawiamy się nad ich głębią, czy w ogóle? Jak dziś czują się ci, którzy próbowali zamazać je „czerwonym” korektorem? Na takie i wiele innych pytań staram się szukać odpowiedzi. Pisałem już kiedyś na łamach tygodnika, że „patriotyzm to zadanie”. Nie uważam siebie za wszystko wiedzącego i nie twierdę, że mam monopol na prawdę i jedynie słuszną interpretację otaczającego nas świata. Jednak czuję się w obowiązku, jako Polak, dzielić swoimi refleksjami. 3 maja wspominamy pierwszą w Europie, polską nowożytną ustawę zasadniczą, czcimy Królową Polski - Maryję, której koronacja ma niezaprzeczalne miejsce w historii naszego narodu, dzięki zdecydowanym gestom króla Jana Kazimierza. Jest wiele rocznic związanych z najnowszą historią Europy i Polski. Jest jedna data, która powinna być bliska wszystkim mieszkającym w naszej małej Ojczyźnie – Złocieniu; 18 maja. Tego dnia upamiętniamy chwalebne zwycięstwo polskiego oręcza pod Monte Cassino. Historia II Korpusu Polskiego, Strzelców Karpaccich, na stałe została zakorzeniona w naszym regionie. Nie kto inny jak Pan Stanisław Dawid, uczestnik walk z roku 1944 pod Monte Cassino, niestrudzenie dążył do nadawania imion naszym szkołom, które będą nawiązywały do tradycji tamtych wydarzeń, aby pamięć o bohaterach była wieczna.

Żyjemy w wolnej Polsce, w której prawda, chociażby o Katyniu, nie jest już zamiatana pod dywan. Tra-

giczna śmierć pary prezydenckiej i towarzyszących im osób spowodowała nagłe oświecenie umysłowe, szczególnie polityków, którzy okazują się znawcami historii. Nie podoba mi się, że z wydarzeń historycznych o charakterze patriotycznym robi się igrzyska, kabarety, szopki i żenujące przedstawienia. Patriotyzm to zadanie! Zadanie odpowiedzialnego i godnego celebrowania historii i tradycji. Nie tak dawno obchodziliśmy dzień 5 Marca w naszym mieście. W tym roku jako rocznicę powrotu „do macierzy”. Jakiej „macierzy”? W takiej terminologii kłamliwie wychowywano w czasach słusznym minionych. Dlaczego nie mamy odwagi przeprowadzić debaty naukowej, chociażby na temat: Złocieniec 1945 – zajęcie, zdobycie czy wyzwolenie? Ja osobiście, w dniu 5 marca, obchodziłbym w Złocieniu „Dzień Osadnika”, żeby oddać szacunek tym, którzy po trudach tułaczki, zesłania, więzienia, przesiedlenia, tworzyli tu to, co nowe. Znam wielu Pionierów tych ziem, którzy nie mając wyboru podejmowali wyzwania, które stawiało przed nimi życie. Pamiętam opowieści moich śp. dziadków, którzy ze łzami w oczach opowiadali o tamtych czasach.

Kiedy doczekamy się sprawiedliwości? Za uznanie wszystkich zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych na Polakach m.in. w Katyniu, na Wołyniu. Kiedy doczekamy się sprawiedliwości za lata ulicznego terroru, przelaną krew w imię wolności w czasach 1945 - 1989 r.? Żyjemy w czasach, gdzie panów typu „Wiel-



ki Szu” nie interesują losy zwykłych obywateli, gdzie miarą sprawiedliwości jest pieniądz. W czasach gdzie życie publiczne determinuje walka z „kaczymem”. Jak bardzo aktualna jest dziś parafraza piosenki Pietrzaka.

Czas na zmiany. Czas żeby wartości rodziny, ojczyzny, Boga powróciły na swoje miejsce. Nie możemy wyrzec się swojej tożsamości, ona jest w nas głęboko zakorzeniona, każdy z nas ma jej niezatarte znamie - niejako sakramentalne. Potrzeba odwagi, ponieważ wszystko to mod-

ne, mądre, prawdziwe i potrzebne jest! Większość mass mediów jest tylko przenośnikami informacji, które często przekształcają wiadomości, tworząc jedynie słuszną wizję świata i ludzi. Jestem pełen nadziei, że właśnie nadchodzi czas przewartościowania, wymiany. Przychodzi czas dla ludzi, a nie władzy. Przychodzi czas dla Polski i Złocienia. Tak aby te niezwykłe słowa: Bóg, Honor i Ojczyzna, stały się sensem naszego istnienia.

W 66 rocznicę zdobycia Monte Cassino
Rafał Budrewicz

Dziękuję Radnym i Burmistrzowi Miasta i Gminy Złocieniec za owocną współpracę, która przyczyniła się do zrealizowania wielu spraw istotnych dla mieszkańców mojego okręgu oraz całej gminy.

Przepraszam wyborców, że w ten sposób została przerwana moja kadencja radnego Miasta i Gminy Złocieniec.

Marian Danielewicz



OFERTY PRACY

Na dzień 17.05.2010 r.

- Lekarz rodzinny** – wykształcenie medyczne, kontakt maciej.filip@gmx.de lub 48507184808
- Konsultant telefoniczny**- wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, obsługa komputera, komunikatywność, dobra dykcja. Kontakt: Databroker S.A. Anna Kleban tel. 501-397-446 ul. Drawska 13, 78-520 Złocieniec
- Fryzjer – wymagany staż pracy**
Kontakt: Zakład Fryzjerski „OLIVIA” Patrycja Ławrukiewicz ul. 3-go Marca 1, Czaplonek, tel. 693-968-684
- Ślusarz-mechanik** – wykształcenie min. zawodowe, wymagany staż pracy 2 lata, umiejętność spawania. Kontakt : PPUH W.G. Fabich ul. Starogrodzka 33 , Drawsko Pom. tel. 94-36-345-31
- Operator Ładowarki jednonaczyniowej** – wykształcenie min. zawodowe, wymagany staż pracy 1 lata. Kontakt : PPUH W.G. Fabich ul. Starogrodzka 33, Drawsko Pom. tel. 94-36-345-31
- Nauczyciel matematyki** - wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Zespół Szkół Zawodowych Centrum Kształcenia Praktycznego w Drawsku Pom. 78-500 Drawsko Pom. ul. Seminaryjna 2, tel. 94 36-322-15
- Specjalista ds. kredytów** – wymagany staż pracy 5 lata, wykształcenie średnie – ekonomiczne, bardzo dobra obsługa komputera Kontakt : Firma Finansowo-Usługowo-Handlowa ”AVERS” Arkadiusz Lorenc, 78-320 Połczyn Zdrój ul. Grunwaldzka 23 tel. 94 36-633-89, 604-647-035 - Praca w Połczyn Zdrój

Polski senator tęskni do noclegowni dla bezdomnych w Niemczech, bo ma doświadczenia z hotelu sejmowego

Kto posprząta po sprzątających?

(ZŁOCIENIEC). Już po mrozach, więc aż do następnych nikt nawet się nie zająknął o problemie polskiej bezdomności. I Tygodnik też chyba by tak postąpił, gdyby nie następujące wydarzenie.

Zniknął bezdomny?

A kogoż to może obchodzić

Sprawdzaliśmy fotograficznie dworzec PKP po doniesieniach stamtąd, że jego mieszkańcy obawiają się pożaru ze względu na stan techniczny budynku, gdyż niedawno do szczytu spłonął dworzec w Wierzchowie, a strach ma wielkie oczy. Jeszcze raz przyglądaliśmy się monumentalnym wieżom ciśnień, które ząb czasu też boleśnie nadkruszył, a nawet bardziej niż tylko nadkruszył. Dalej, po drugiej stronie torów, kilku mężczyzn robiło porządki w pomieszczeniu garażowym. Poprosili reportera. Okazało się, że w garażu blisko rok mieszkał bezdomny, o którym powiedzieli, że to taki z brodą. Mieszkał tu, jego hobby, to zbieranie wszelkiego rodzaju śmieci, odpadów, itp., w czym sądząc po pozostałościach się lubował. Słowo

lubował jest tożsame z – to był (jest?) człowiek chory. Tych pacywilizacyjnych różności naściągali sporo, może nawet tonę albo i dwie. Noi w tym wszystkim sobie mieszkał. Różne choroby trapią ludzi. Niektóre, by je uleczyć, trzeba trafić na ludzi. Jedne są leczone w warunkach szpitalnych nawet, inne dobijają człowieka w środku zwałów śmieci. Pokazywany przykład egzemplifikuje podawaną myśl.

Właściciel garażu o niechcianym lokatorze – zbieraczu informował, kogo się tylko dało: - Informowałem Urząd Miasta, informowałem Straż Miejską, informowałem Policję. Żadnej reakcji. Nikt się tym człowiekiem nie zainteresował. - Z naszych wiadomości wynika, że instytucje za tego rodzaju zagadnienia odpowiedzialne, działały nawet dość intensywnie, jednak bezdomni nie wyrażali zgody na udanie się do noclegowni. Tu kolejne pytanie, też poważne: co takiego niedobrego jest w naszej codzienności, że bezdomni unikają jej jak ognia. Tylko, że tacy nadwrażliwi? Absolutnie inaczej jest w kra-

jach Unii – w Niemczech przede wszystkim.

Senator zazdrości bezdomnym, ale nie naszym

Ostatnio nawet jeden z senatorów mówił, że w Niemczech bezdomny ma lepiej w noclegowni aniżeli on w hotelu sejmowym. To wypowiedź z ubiegłego tygodnia.

Aż wreszcie bezdomny gdzieś sobie poszedł i szukaj wiatru w polu. Panowie pracujący w garażu nad usuwaniem zbiorów dokonanych przez bezdomnego powiedzieli tylko, że go już nie ma. I nic więcej na temat dorzucić nie potrafili. Dodajmy, to wszystko ma miejsce w pomieszczeniach kolejowych, ale już nieco jakby byłych.

Reporter wiedział, gdzie zasięgnąć języka o bezdomnym, którego już od pewnego czasu nie ma w jego miejscu jednak zamieszkania – w garażu. To cudowny jeszcze jakiś czas temu budynek po byłej gazowni. I rzeczywiście. Był tam jeden z najbardziej umęczonych ludzi w naszej gminie. - O, tego z brodą to już nie ma dość dawno. Może z dwa

miesiące. Tak, chyba z dwamiesiące. Ślad po nim zaginął. Jak kamień w wodę. Nikt o nim już nie słyszy. -

Ktokolwiek wie, a wiedzą wszyscy

Był człowiek i nie go ma. Ślady pourywane. Nie wiadomo którą za zbieraczem śmieci podążać. Dokąd. Zniknął. Żyje gdzieś, czy też do cna się zawieruszył. Uleciał. Świat ten opuścił. Żadnych wiadomości. Tylko cisza i te śmieci. Ludzie pośród nich. Trochę do niego pretensji tych, którzy po jego pobycie na tym świecie muszą sprzątać. Zawsze jest tak, że gdy się po kimś sprząta, to i jakieś żale mogą się pojawić. Nawet pytania: a kto po nas posprząta? A jakie to będą śmieci? O żalach się jednak w końcu zapomina, a o człowieku przecież i tak się nigdy nie pamiętało. Taki szczebelek tu rozwoju wszelakiego. W Niemczech już jest inaczej, a przecież tak na zdrowy rozum biorąc, to u nas powinno to wszystko być prędzej niż tam, a nie jest. I długo jeszcze nie będzie. Tylko śmieci.

Tadeusz Nosel

Interwencja na prośbę pana Zbigniewa

Ławeczki w Parku Żubra i nie tylko

(ZŁOCIENIEC). Widać nie ma silnych na wycieki z kanalizacji przy dawnej stacji wodnej, obecnie w remoncie. Jeśli tak, to przydałaby się tabliczka z odpowiednim ostrzeżeniem, po deszczach oczywiście.

Przy tych smrodach i wyciekach ZUK postawił dwie swoje ładne i zgrabne ławeczki, ale doprawdy szkoda ich tutaj. Pisaliśmy o problemie, a tu jeszcze pan Zbigniew, by napisać jeszcze raz, bo on ani na to patrzeć nie może, ani wachać, bo zgroza. Zgroza rzeczywiście namacalna, nawąchalna, dlatego raz jeszcze o tym. Nadal wycieka, śmierdzi, cuchnie, a piękne, i gdzieś indziej potrzebne ławeczki gniją.

Za to w Parku Żubra identyczne ławeczki nie tylko wyglądają wspaniale, ale i swoją rolę pełnią wyśmienicie. Wygodne, poręczne dla starszych ludzi, dla mam z po-

ciechami, znakomite do dobrego wypoczynku, a do tego w zwolna majowej już scenerii pięknego naszego Parku. Szczególnie pięknie wyglądają pod wiekowymi dębami. Niedługo będzie tu naprawdę sporo ludzi, choć do tej pory Park Żubra pozostaje nadal jakby mało

w gminie znany. Może zmieni się to, gdy powstanie tu ścieżka przyrodnicza. Zapraszamy, warto choćby tylko odwiedzić to miejsce, a do tego z wygodnymi ławeczkami, z oparciami. Dotychczasowe oparcie nie miały. Niby szczegół, a bardzo ważne. (ok)



Niedopałkami w kwiaty

Brak koszy na śmieci na Stefana Okrzei

(ZŁOCIENIEC). Radny Jan Macul dopraszał się o pojemnik na odpadki na Stefana Okrzei. Szczególnie w miejscach przystanków autobusowych. Przy jednym z nich jest starannie zadbany ogródek z kwiatami, a pasażerowie niedopałki, i nie tylko, wrzucają wprost na kwiaty. Ot, a co? Rzucę sobie. Dzisiaj znów pojemników nie ma. A powinny być. W ogródku z kwiatami niedopałki ktoś powy zbierał. Czy tak być musi? (M)



Transgraniczne Dni Sportu



W minioną niedzielę w Kaliszu Pomorskim odbyła się polsko-niemiecka impreza pt. „Transgraniczne Dni Sportu”. Głównymi organizatorami imprezy było Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim i Gmina Kalisz Pomorski. Warto zaznaczyć, że Polski Komitet Olimpijski objął patronat honorowy nad tą imprezą.

Imprezę uświetnili mistrzowie olimpijscy Marek Łbik – kanadykarz wicemistrz olimpijski z Seulu, Zenon Licznarski – sprinter, wicemistrz olimpijski

z Moskwy, Rajmund Zieliński – kolarz, olimpijczyk z Tokio, Jolanta Łukasiewicz – Stańczak, mistrzyni Polski na K-4 500m w 1988r. W imprezie wzięli również udział Stanisław Kopeć – prezes Zachodniopomorskiej Rady Olimpijskiej, przedstawiciele władz samorządowych z terenu powiatu drawskiego oraz sportowcy z gminy Feldberger Seenlandschaft i z terenu całego powiatu.

Impreza rozpoczęła się na zamku Wedłów w Kaliszu Pomorskim konferencją popularno-naukową „Sport bez granic” poświęconą w całości działalności sportowej zarówno w powiecie drawskim jak i w gminie Feldberger Seenlandschaft. Wśród

prelegentów znaleźli się Stanisław Cybula – Starosta Drawski, który przybliżył wszystkim zaproszonym gościom istniejącą infrastrukturę sportową na terenie całego powiatu oraz Michał Hypki – burmistrz Kalisza Pomorskiego, który w swoim wystąpieniu omówił działalność klubów sportowych istniejących w Gminie Kalisz Pomorski. Gminę Feldberg reprezentowali Joahim Lange – przewodniczący rady gminy Feldberger Seenlandschaft oraz Ulrich Hehenkamp – wiceburmistrz. Przedstawiciele strony niemieckiej przybliżyli uczestnikom konferencji rozwój sportu na terenie swojego regionu. Konferencję zakończył wykład Marka Łbika pt. „Sport w moim



życiu”. Kolejnym punktem imprezy było otwarcie galerii fotograficznej, poświęconej najważniejszym osiągnięciom sportowe w obu regionach.

Dalsza część „Transgranicznych Dni Sportu” odbyła się na hali widowiskowo-sportowej, gdzie Starosta Drawski wspólnie z Burmistrzem Kalisza Pomorskiego oraz olimpijczykami wręczyli najlepszym sportowcom 2009 roku z terenu powiatu drawskiego i gminy Feldberger Seenlandschaft grawertyony. Ogromną niespodzianką sprawił Marek Łbik wręczając Staroście Drawskiemu replikę swojego srebrnego medalu z IO w Seulu. Prezes ZRO Stanisław Kopeć wręczył Janowi Maculowi wyróżnienie jako najlepszemu sportowcowi z terenu powiatu drawskiego. Oprócz gratulacji Jan Macul otrzymał albumy: „90 latna olimpijskim szlaku” oraz Pekin Igrzyska Olimpijskie wraz z autografami mistrzów olimpijskich.

Całą imprezę uświetnił występ artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży z Kalisza Pomorskiego.

Warto zaznaczyć, iż w trakcie trwania imprezy została przeprowadzona aukcja charytatywna, z której fundusze w całości zostaną przekazane Towarzystwu Przyjaciół Dzieci z Niepełnosprawnością Ruchową w

Kaliszu Pomorskim. Wśród darczyńców znaleźli się Bjarne Moller Nielsen – członek zarządu firmy Poldanor, firma Agri Plus, którą reprezentował Janusz Przybyła, Marek Łbik, który przekazał replikę swojego srebrnego medalu olimpijskiego z IO w Seulu, Michał Hypki, który podarował słynną piłkę ręczną wraz z autografami naszych szczyptornistów oraz Ulrich Hehenkamp, który ofiarował wędkę.

Ostatnim punktem imprezy były „Transgraniczne potyczki sportowe”, w których zmierzyły się drużyny z Polski i Niemiec. Zawody poprowadził wicemistrz olimpijski z Seulu Marek Łbik wraz z Pawłem Gąsiorowskim nauczycielem wychowania fizycznego z ZSP w Kaliszu Pomorskim. Zawodom przyświecała zasada fair play. Zawody wygrała drużyna z gminy Kalisz Pomorski. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Powiatu Drawskiego, a trzecie miejsce przypadło drużynie sportowców z Feldbergu.

„Transgraniczne Dni Sportu” były dofinansowane przez Unię Europejską ze Środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (Fundusz Małych Projektów INTERREG IVA Euroregionu Pomernia) oraz budżetu państwa. (r)



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**(wpłata na konto)**
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**NIERUCHOMOŚCI****Powiat łobeski**

Wydzierżawię halę 200mkw prąd woda plac utwardzony całość ogrodzona całodobowy dozór Wysiedle Gmina Łobez te. 604 105 423 warunki do uzgodnienia

Sprzedam dom wolnostojący działka 342 mkw Łobez ul. Przechodnia 4 180 tys. zł. Do negocjacji tel. 91 39 745 30.

Sprzedam w Sosnowie dom do remontu. Tel. 91 395 00 75

Sprzedam dom jednorodzinny w Dorowie pow. działki 2700 mkw. część mieszkalna 85mkw, 2 bud. gosp. 118mkw i 71mkw. Cena 210 000 zł. Tel. 663 036 912 lub 665 497 211

Sprzedam nieruchomość zabudowaną w Gardzinie na działce 0,7h zabudowaną bud. mieszkalnym i gosp. praz słupami drewnianymi. Uzbrojenie woda i prąd. Cena 160 tys. zł do negocjacji tel. 606 634 249

Sprzedam 2 działki pod budownictwo usługowo-handlowe w Dobrej. Tel. 509 355 076

Sprzedam działkę pod budownictwo usługowo-handlowe w Dobrej. Tel. 509-355-076.

W Łobzie sprzedam dom jednorodzinny typu bliźniaczego w idealnym stanie. Parter z salonem, aneksem kuchennym, jadalnią i wc. Piętro obejmuje trzy pokoje plus łazienka. Ponadto strych, piwnica oraz garaż. Ogrzewanie gazowe oraz kominek tradycyjny. Na podwórzu posesji zakład produkcyjny o pow. 80 mkw. Czynny, produkujący produkt spożywczy, który może zostać udostępniony wraz z technologią i zbytem (marketing). Powierzchnia działki 360 mkw. plus ogród i sad. Dom i zakład są ocieplone, na podwórku wyłożony jest polbruk. Cena 420 tys. zł. Tel. 695 985 673.

Sprzedam działkę inwestycyjną 4994 m kw. w Łobzie przy drodze wojewódzkiej z możliwością podziału na działki budowlane. Tel. 604 240 032

Tanio do wynajęcia w centrum Łobza przy ul. Kościelnej 6f, w dostępnej cenie, ładny lokal o pow. 60 mkw. na działalność handlowo-usługową. Tel. 791 185 332.

Działkę pod zabudowę około 20 arów w Dobrej Nowogardzkiej kupię. Tel. 721 813 343.

Sprzedam lub wynajmę dom, Łobez ul. Przechodnia 5. Tel. 609 366 010.

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 160.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

NIERUCHOMOŚCI**Powiat świdwiński**

Sprzedam działki budowlane w Świdwinie 10- cio arowe. Tel. 794 376 821

Wydzierżawię garaż w Świdwinie przy ul. Podgórznej. Tel. 94 3652769

INNE**Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130.

Kupię przyczepę 3,5 tonową. Może być do remontu. Tel. 516 921 453

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

ROLNICTWO**Kupujemy** 

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

MIESZKANIA**Powiat łobeski**

Zamienię mieszkanie w Kłęczewie na IIp. na mniejsze, koniecznie na dole. Telefon 94 36 57 267 z garażem u działka.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie przy ul. Kopernika; pow. 64 mkw., 3 pok., I piętro, umeblowane (łódzka, kuchnia, dywany). Cena do uzgodnienia: 913971742.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe wraz z garażem; Łobez, ul. Kościuski, tel. 514-571-157.

Pilne !!! Sprzedam mieszkanie w Radowie Małym, 4 pokoje, 80 mkw, III piętro. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 516 287.

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Powiat świdwiński

Zamienię mieszkanie w Kłęczewie z działką i garażem, II piętro na mniejsze. Koniecznie na dole. Tel. 94 365 72 67.

PRACA**Region**

Firma budowlana zatrudni tynkarza oraz pracownika do robót wykończeniowych. Wiadomość: 666 218 021.

Murarza zatrudnię.
Tel. 668 415 077.

Dołącz do klubu ORIFLAME i skorzystaj z bezpłatnych szkoleń kosmetycznych i marketingowych. tel. 501 031 675

Powiat gryficki

Zatrudnię traktorzystę-kombajnistę. Wymagane praw jazdy kat. B+BE lub B+T. Doświadczenie z maszynami rolnymi w tym kombajni. Miejsce pracy Smolecin gm Gryfice te. 91 384 91 64 lub 667 612 010

USŁUGI**Powiat łobeski**

Skup makulatury, cena 0,06 zł/kg; Łobez, ul. Podgórzna 4D.

Zespół muzyczny na wesela KRISS BAND. Tel. 663 972 683.

Powiat gryficki

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Elektroinstalacje, systemy wideofonowe. Tel. 600 571 844

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Montaż, serwis anten naziemnych i satelitarnych, cyfrowych, domofony, wideodomofony, kamery z zapisem cyfrowym, alarmy. Tel. 518 273 864.

MOTORYZACJA

Sprzedam Poloneza Caro 1992 r. z instalacją LPG. Tel. 504 042 532

WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

Zapraszamy do redakcji w Złocieńcu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocieńcu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem).

Tel. interwencyjne: Tadeusz Nosel, tel. 500 075 383

Magdalena Braniecka, tel. 514 794 463 e-mail: tpd1@o2.pl

Piłka nożna – IV liga

Wyniki 23. kolejki rozgrywek i tabela: Sława Sławno – Drawa Drawsko Pomorskie 3:2, Pogoń Barlinek – Ina Goleniów 1:0, Gwardia Koszalin – Piast Chociwiel 6:0, Stal Szczecin – Victoria Przeclaw 1:0, Wybrzeże Rewalskie Rewal – Gryf Kamień Pomorski 0:0, Sokół Pyrzyce – Sarmata Dobra Nowogardzka 1:0, Hutnik Szczecin – Vineta Wolin 3:1, Piast Drzonowo – Leśnik Rossa Manowo 0:2.

1 Pogoń	23	58	55:12
2 Gwardia	23	52	53:15
3 Hutnik	23	51	51:22
4 Gryf	23	49	70:21
5 Ina	23	40	46:23
6 Vineta	23	39	47:32
7 Sarmata	24	34	51:44
8 Wybrzeże	23	33	35:33
9 Victoria	23	30	32:35
10 Leśnik Rossa	23	28	27:27
11 Drawa	24	25	28:40
12 Piast Ch.	23	23	36:46
13 Sława	23	18	24:67
14 Stal	23	17	28:50
15 Sokół	23	16	26:64
16 Piast D.	23	7	16:94

Piłka nożna – V liga

Wyniki 23. kolejki i tabela: Bałtyk Koszalin – Lech Czaplinek 5:0, Rasel Dygowo – Pogoń Połczyn Zdrój 4:1, Arkadia Malechowo – Wielim Szczecinek 2:5, Wiekowianka Wiekowo – Orzeł Łubowo 0:2, Gryf Polanów – Darłovia Darłowo 1:2, Głaz Tychowo – Mirstal Mirosławiec 5:1, Orzeł Wałcz – Kotwica II Kołobrzeg 4:1, Sokół Karlino – Victoria Sianów 0:0.

1 Bałtyk	23	58	74:11
2 Rasel	23	43	49:26
3 Arkadia	23	39	42:27
4 Orzeł W.	23	39	40:32
5 Lech	23	38	34:28
6 Wiekowianka	23	35	31:20
7 Głaz	23	35	51:44
8 Sokół	23	35	28:37
9 Wielim	21	31	53:41
10 Pogoń	23	28	34:51
11 Victoria	22	27	39:43
12 Kotwica II	23	26	35:53
13 Darłovia	23	23	38:57
14 Orzeł Ł.	23	22	20:42
15 Mirstal	22	18	19:42
16 Gryf	23	15	20:63

Piłka nożna – grupa południowa

Wyniki kolejki z 15/16 maja: Olimp Złocieniec – Drzewiarz Świerczyna 7:0, Błonie Barwice – Błękitni Gonie Małe 5:0, Lech II Czaplinek – Zawisza Grzmiąca 2:2, Hubertus Biały Bór – Spójnia Świdwin 1:1, Grom Giżyno – Jedność Tuczo 6:1, Korona Człopa – Pionier 95 Borne Sulino 5:3, Drawa Drawsko Pomorskie – Calissia Kalisz Pomorski 1:1.

1 Błonie	20	46	54:20
2 Olimp	20	42	57:26
3 Zawisza	20	37	42:29
4 Hubertus	19	32	43:30
5 Grom	20	31	39:48
6 Jedność	20	29	39:35
7 Drzewiarz	20	29	40:45
8 Drawa II	20	28	53:41
9 Pionier 95	20	27	53:46
10 Korona	19	26	40:39
11 Calissia	20	24	29:34
12 Lech II	20	22	33:39
13 Spójnia	20	15	25:49
14 Błękitni	20	8	24:90

Eugeniusz Gawryłow też na Olimpie

Olimp ściał Drzewiarza siódemką do zera, a co bramka, to piękniejsza



(ZŁOCIENIEC). Najistotniejszym wydarzeniem meczu Olimpu Złocieniec z Drzewiarzem ze Świerczyny były ostatnie sekundy spotkania. Napastnik gości przesadził w szarży na bramkarza Michała Liszko i nawet wydawało się, że bramkarz złocienian nabawił się poważnej kontuzji dłoni. Tygodnik rozmawiał z M. Liszko dzień po meczu: - Z dłonią wszystko w porządku. Ból był intensywny, ale mijał. Jestem gotów do kolejnych gier. -

Na trybunach tym razem było już więcej kibiców, gdyż po gminie rozszła się dobra fama, że Olimp nie tylko wygrywa, ale i czyni to widowiskowo. Andrzej K. - Usłyszałem od innych, że warto pójść na Olimp. Nie zawiodłem się. Nie tylko to, że tyle bramek, ale do tego, jakich. Z akcji, w pełnym biegu, pozamykane dośrodkowania. No, dla takiego Olimpu to warto się pofatygować. Widać, jest już drużyna. -

Inny kibic: Waldemar T. - Pomieście idzie wieść, że Olimp już gra na poważnie. Po tym, co zobaczyłem, to mnie na meczach naszych chłopaków już nie zabraknie. Fajnie, znów jest Olimp. -

Drzewiarz był przeciwnikiem dla Olimpu tylko w pierwszej połowie, którą przegrał zero do dwóch. Trener Jan Kępa na podmęczonego Drzewiarza od początku drugiej połowy wpuścił aż trzech świeżych zawodników. Po kilkunastu minutach wszedł jeszcze czwarty. Biało-zieloni strzelili aż siedem bramek, nie tracąc żad-

nej, serwując większej już niż zwykle widowni niezłe widowisko, w którym co najmniej trzy bramki warte były sfilmowania. Jedną bramkę, też widowiskową, strzelił sobie Drzewiarz sam, zaś jedna padła z karnego.

Na meczu pojawił się też były, historyczny już kierownik drużyny biało-zielonych Eugeniusz Gawryłow, a jego pojawienie się zostało skwitowane nawet chóralnymi okrzykami radości. To postać, która doprowadziła nie tylko Olimp do gry w czwartej lidze, ale także to ten kierownik w Klubie, za którego kadencji nasi juniorzy grali w lidze wojewódzkiej. Ci chłopcy obecnie stanowią trzon seniorów Olimpu. Dodajmy – jakżeś to wspaniałe chłopaki.

Wobec kompletnej plajty w klubowej piłce dziecięcej i młodzieżowej, obecność w klubowej pracy kogoś takiego, jak Eugeniusz Gawryłow, jest już wprost nieodzowna.

Obecne zaniedbania w pracy z młodzieżą już niebawem mogą doprowadzić do sytuacji, którą obecnie przeżywa na przykład Drawa Drawsko Pomorskie. Ot, taki przykład: rezerwowym bramkarzem Olimpu jest oldboj Dariusz Stachura, bo Olimp nie ma rezerwowego golkipera. Eugeniusz Gawryłow kierując drużyną seniorów Olimpu miał do dyspozycji wspomnianego tu nie tylko Dariusza Stachurę (kapelusze z głów, kibice), ale i Marka Nowakowskiego, Grzegorza Jarońskiego. A wszyscy oni to przecież nasze bez przesady znakomitości. Jest wiele do zrobienia w Klubie, Eugeniuszu Gawryłowie. Najpierw – poszukajmy bramkarza.

Olimp wygrał siedem do zera. A Drzewiarz nie za bardzo wiedział nawet o co chodzi. To wynik konsekwentnej pracy trenera Jana Kępy, z którym to szkoleniowcem przyjdzie nam jeszcze sporo przeżyć. (N)



Bałtyk Koszalin – Lech Czaplinek 5:0 (2:0)

Lech Czaplinek w meczu z Bałtykiem Koszalin bez rezerwowego bramkarza

(KOSZALIN). W Koszalinie mieliśmy istotny mecz piłkarski, w którym Lech Czaplinek zmierzył się z miejscowym Bałtykiem.

Na wynik meczu czekaliśmy z zainteresowaniem, gdyż byliśmy ciekawi, czy czaplinianie są w ogóle w stanie dorównać choćby piłkarstwu koszalińskiemu, czy też podobnie jak Drawie Drawsko Pomorskie (przegrana z Gwardią Koszalin), daleko do tego poziomu. A zdajemy sobie sprawę z tego, że piłkarstwo Koszalina to przecież nawet

nie dolna średnia krajowa, a o wiele niżej.

Lech Czaplinek przegrał w Koszalinie z Bałtykiem aż 5:0. Istotnym wytłumaczeniem jest, że bramkarz Lecha od trzeciego kwadransa spotkania grał z kontuzją ręki (nie było rezerwowego). Czaplinianie przynajmniej dwie bramki stracili w wyniku niedyspozycji kontuzjowanego bramkarza. Mimo to Bałtyk znów potwierdził, że jego obecna gra w V lidze dobiega końca i to po dosłownie deklasacji wszystkich rywali, nie licząc tak zwanych wpadek. (K)

Trójka z Budowa Złocieńca bezkonkurencyjna w.. piłce nożnej. Z Olimpem wygrała 8:2

Śmigają po ... PUCHAR TYMABARKU

(ZŁOCIENIEC/BUDOWO). W piłkarskich rozgrywkach o Puchar Tymbarku rozegranych na Orliku w Budowie przy Trójce podwójny sukces odniosła Szkoła Podstawowa Nr 3. Podwójny, gdyż wygrali nie tylko chłopcy, ale i dziewczęta. Skład drużyny dziewcząt: Patrycja Borzewska, Patrycja Kulik, Julia Wójcik, Klaudia Dragowska, Kamila Borowicz, Wiktoria Ingram, Weronika Krzemińska, Paulina Kozieł.

Chłopcy: Bartek Babiak, D. Kon-

del, Adrian Rozpłoch, Marcel Bierzanowski, Jakub Sztuk, Dawid Toczko, Dawid Stempniewski, Damian Ślaza, Radek Rosiński.

Wyniki chłopaków: Trójka contra Dwójka 8:2, Trójka contra SP Mielenko 6:3, Trójka contra SP Ostrowice 6:0, Trójka contra SP Czaplinek 3:0.

Królem strzelców w eliminacjach Pucharu Tymbarku został Bartek Babiak oczywiście z Trójki z Budowa Złocieńca. No, i tak trzymać. (A)

Mityng lekkoatletyczny na stadionie Bałtyku w Koszalinie z udziałem MKS Juniora Złocieniec

Pięć rekordów życiowych. Padało, wiaało, ale w startach nie przeszkodziło

(KOSZALIN). Ósmego maja w sobotę na stadionie Bałtyku w Koszalinie odbył się mityng lekkoatletyczny z udziałem reprezentantów MKS Juniora Złocieniec. Pogoda była paskudna, wiało dokuczliwie, padał deszcz. Mimo trudnych okoliczności startów występ naszych lekkoatletów uważamy za udany. Dlaczego? Pięć rekordów życiowych, a do tego czołowe lokaty w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Dysk. 1 miejsce Majka Karasiewicz. 31 m 64 cm. Rekord życiowy. Kula. 1 miejsce Natalia Koczan. 10 m 5 cm. Dysk. 1 miejsce. Adrian Dzieciatkowski. 39 m 80 cm. Rekord życiowy. Oszczep. 1 miejsce. Adrian Dzieciatkowski. 48 m 64 cm. Rekord życiowy. Dysk. 2 miejsce. Marcin Walkowiak. 37 m 5 cm. Rekord życiowy. (dysk 1,5 kg.). 100 m. 4 miejsce. Karol Szymczak. 11,44 sek. Rekord życiowy. Oszczep. 4 miejsce. Natalia Karasiewicz. 35 m 74 cm. (k)

Drawa Drawsko Pomorskie ciągle na wstecznym biegu

Starło się dwóch grających trenerów

Sława Sławno – Drawa Drawsko Pomorskie 3:2 (1:1)

(SŁAWNO). W meczu dwóch grających trenerów (G.

Lewandowski – Sława i P. Skrzypek – Drawa) komplet punktów pozostał w Sławnie. Sława wygrała z Drawą Drawsko Pomorskie 3:2, do przerwy było 1:1.

Obserwatorzy meczu twierdzą, że sprawiedliwszym wynikiem byłby remis ze wskazaniem na.. Drawę. Drawszczanie nie wykorzystali kilku tak zwanych setek do strzelenia bramki. Dwukrotnie doprowadzali wynik meczu do remisu, by w końcu przegrać 2:3. I tak oto w Drawsku Pomor-

skim mamy po wspólnym pościgu za trzecią ligą, obecnie sytuację dojrzałą już do zdecydowanych reform w składzie i w prowadzeniu drużyny.

Szkoda, że na terenie byłego województwa koszalińskiego, ale nie tylko, w ogóle nie ma tak zwanej publicystyki piłkarskiej. Jakżesz byłaby pomocna w chwili, gdy w kraju nie tylko przecież Drawa nie wygrywa, ale w ogóle i całe krajowe piłkarstwo jest przecież do kitu.. Sukces Kolejorza też tylko kilkunniowy, a Robert Lewandowski już przehandlowany i to na starcie w eliminacjach do Ligi Mistrzów. No, to posprzedawajmy do reszty to wszystko, a zacznijmy uczyć dzieci futbolu od nauki sportu w ogóle. Tylko, że szkoły (nauczycieli) mamy jeszcze z epoki kredy i gąbki, a końca tej epoki nie widać. (P)

30 000 kibiców na zawodach w biegach na orientację

POWRÓT BIEGACZY TRAPERERA ZE SZWECJI ZE ZGRUPOWANIA KADRY NARODOWEJ

(ZŁOCIENIEC). Kilko zawodników Trapera Złocieniec (biegi na orientację) przebywało w Szwecji na obozie szkoleniowym kadry narodowej. Pobyt rozpoczęli 25 kwietnia. Do Polski powrócili 3 maja. Na zgrupowaniu juniorów z Trapera w Szwecji byli: Martyna Macul, Ola Waszczuk, Angelika Maciejewska, Michał Kruczkowski, Bartosz Macul.

Przygotowywania odbywały się

pod okiem Agaty Porzycz, trenerki reprezentacji Polski. Ot, taki szczegół: treningi techniczne trzy razy dziennie. Wedle opinii trenerki, zawodnicy Trapera spisywali się znakomicie. Oczywiście zawodniczeki też.

Zakończenie zgrupowania to start w zawodach o nazwie 10 MILA. Bieg zgromadził całą czołówkę światową. Dodajmy jeszcze – ze startu ruszyło ponad 10 000 zawodniczek i zawodników. Biegacze mieli na nogach zamocowane specjalne urządzenia elektroniczne, dzięki którym można było obserwować walkę na trasie na olbrzymich telebimach. Kibiców było około trzydzieści tysięcy. Teren był niesłychanie trudny, co doskonale widać na mapce, jaką otrzymała Ola Waszczuk. (A)

MKS Junior Złocieniec: cztery złote medale, dwa srebrne, cztery brązowe. Pięć punktowanych miejsc

Znakomite wyniki na Mistrzostwach Województwa w Szczecinie

(SZCZECIN). MKS Junior Złocieniec skupia lekkoatletki i lekkoatletów z naszych szkół, o których osiągnięciach sportowych staramy się dokładnie informować.

Tym razem mamy doniesienia z Mistrzostw Województwa Zachodniopomorskiego Juniorów Młodszych i Juniorów, które dwa dni trwały w Szczecinie na stadionie imienia Wiesława Maniaka. Startom nie

sprzyjała pogoda. Wiadomo, jaki mamy maj. Mimo to, lekkoatleci MKS Juniora Złocieniec spisali się w Szczecinie wręcz wspaniale. Plonem startów aż cztery złote medale, dwa srebrne i cztery brązowe. Posypały się też i rekordy życiowe. Podkreślimy, że konkurencja w lekkiej atletyce, i to na takiej wysokości (Mistrzostwa Województwa), to już sukces sam w sobie. A do tego...

Złote medale w Szczecinie zdobywali: (1) W pchnięciu kulą Maja Karasiewicz wynikiem rekordu życiowego 10 m 49 cm. (2) Także w pchnięciu kulą (5 kg) Marcin Walkowiak wynikiem 13 m 12 cm. (3) W dysku ten sam Marcin Walkowiak z

wynikiem 35 m 61 cm. (4) Mateusz Szwed w biegu przeszkodowym na 2000 m z wynikiem 6:31,98 min.

MEDALE SREBRNE (1) W pchnięciu kulą Natalia Koczan, wynik 10,38 m. (2) W skoku w dal Dominika Kubacka z wynikiem 5 m 11 cm.

Medale brązowe

(1) W rzucie dyskiem Maja Karasiewicz, wynik 28 m 14 cm. (2) W biegu na 3000 m Sandra Stachura wynik 12:21,91 min. Rekord życiowy. (3) W skoku dal Sebastian Pomian, wynik 5 m 76 cm. To rekord życiowy Sebastiana. (4) W biegu przeszkodowym na 2000 m Piotr Skaziński, wynik 6:59,60 min. Rekord życiowy.

MIEJSCAPUNKTOWANE

(1) 4 miejsce w sprincie 100 m Małgorzata Hawryluk, 13,73 sek. (2) 5 miejsce w biegu na 400 m Norbert Stachura, 54,88 sek. (3) 5 miejsce na 1500 m Sebastian Lipski w czasie 5:03,93 min. (4) 6 miejsce w sprincie na 200 m Karol Szymczak w czasie rekordu życiowego – 23,81 sek.

Nasza sztafeta 4x100 m zajęła czwarte miejsce. Pobieglą w składzie – Sebastian Pomian, Norbert Stachura, Robert Belnik, Karol Szymczak. Rezultat 46,72 sek.

Plon występów w Szczecinie na Mistrzostwach Województwa znakomity: dziesięć medali oraz pięć punktowanych miejsc. Brawo. (K)

Odnutowano już w Złocieniu uzależnienie od zakupów

Uzależnienia, kryzysy – pod kontrolą, pomoc nawet na telefon

(ZŁOCIENIEC). Wkraczamy jakby w zupełnie nową erę. Palenie tytoniu staje się zachowaniem wręcz chamskim. Coraz więcej ludzi deklaruje chęć w ogóle nie używania alkoholu. Za to na arenę, przede wszystkim dziecięcą i młodzieżową, wkraczają narkotyki. W Polsce już mamy próby uprawomocnienia ich posiadania ustawą sejmową. Widać handlarze i producenci narkotyków znakomicie się czują nie tylko na sejmowych korytarzach. Podobnie, jak tak zwani hazardziści spod znaku pana o nazwisku Rosół. Narkotyczne i alkoholowe ekscesy wśród posłów partii rządzącej, to już norma, jak i słynny biały nos Mirosława Drzewieckiego, któremu ów biały nos, jak i jego kolegom, w ogóle nie przeszkadzał być nie tylko skarbnikiem partii rządzącej, jak i ministrem... sportu. Jak niedaleko u nas od narkotyków i alkoholu do ... sportu. Kto tak naprawdę za to wszystko jest odpowiedzialny? Służby o tym wszystkim nie wiedziały? To, od czego są? Mariusz Kamiński ma wrócić? U nas jest tak, że jak już wszyscy wiedzą, to się już o tym nie mówi. Tak ma już być, jak jest. Bo „takich świętych” wszyscy boją się panicznie. A pierwszy - premier. Prasa, media w drugim szeregu.

NIEODKRYWALNY ALKOHOLIZM

W Złocieniu na przykład alkoholizm, ten poważniejszy, to właściwie pozostaje nieodkrywalny. Ko-

biety zapijające się w czeluściach swych rodzinnych domostw, stateczni mężowie, kierownicy rodzin, którzy od lat jednego dnia nie przepłyną bez kilku piwek, ludzie pijący na umór, codziennie proszący o pomoc w zerwaniu z nałogiem, codziennie ponawiający próby o rozbracie z trunkami. Itd.

Pokażemy niżej kilka wyimków z pracy jednego u nas z zawodowych terapeutów (i nie tylko jego) od takich spraw. To Artur Czyżyk, konsultant PKI, terapeuta uzależnień. Tylko w roku minionym zgłosiło się do niego z prośbą o pomoc w chorobie alkoholowego uzależnienia 84 osób. Udzielił 370 porad i konsultacji. Terapeuta poinformował, że spośród problemów rozpoznanych, u 63 osób rozpoznano uzależnienie od alkoholu. Liczba „ciemna” uzależnień nie jest podawana nawet w przybliżeniu. Cztery osoby – uzależnienie od alkoholu i współuzależnienie. Uzależnienie od narkotyków – dwie osoby. Politoxykomania, współuzależnienie - odpowiednio cztery osoby i siedem. Dwie osoby – przemoc domowa, uzależnienie i zaburzenia osobowości - dwie osoby.

RODZAJE POMOCY

Na jaką pomoc można liczyć u terapeuty Artura Czyżyka. Terapeuta udziela wsparcia i konsultacji w zakresie edukacji na temat uzależnień i współuzależnień, podtrzymywania abstynencji, utrzymywania trzeźwości, poprawy relacji w rodzinie, zmian postaw i zachowania,

podjęcia decyzji o detoksykacji i leczenia stacjonarnego WOTUW w Stanominie. Umówiono terminy podjęcia leczenia w WOTUW dla pięciu osób, z czego trzy podjęły i ukończyły terapię, trzy osoby skierowano na oddział detoksykacyjny.

W minionym roku z wsparcia osób dyżurujących w PKI skorzystało sto trzydzieści dziewięć osób. Tu wzrost o trzydzieści jeden osób w porównaniu z rokiem poprzednim. Spotkań odbyło się dwieście czterdzieści trzy. Z osobami dyżurującymi w PKI kontaktowały się także osoby pracujące z rodzinami dotkniętymi problemem uzależnień, dwadzieścia takich rodzin. Policjanci, pedagodzy szkolni, kuratorzy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, przedstawiciele Kościoła.

Ze wsparcia korzystały przede wszystkim osoby z problemem uzależnień (66), dorośli członkowie rodzin z problemem uzależnień (51), rodzice (5), młodzież (15) i osoby w kryzysie (2).

Ze wsparcia konsultantów 166 osób podczas 606 konsultacji. Ze wsparcia korzystały przede wszystkim osoby z problemem uzależnień (89), dorośli członkowie rodzin z problemem uzależnień (41), rodzice (12), młodzież (15) i osoby w kryzysie (5), osoby samotnie wychowujące dzieci (4). W sumie ze wsparcia PKI skorzystało 239 osób.

PRZEMOC

Zaobserwowano spadek liczby osób, które zgłaszały przemoc w

rodzinie (4), w tym w trzech rodzinach toczyło się postępowanie (1), bądź zapadł wyrok (2) o znęcanie się psychiczne i fizyczne. Jedna osoba zgłaszająca przemoc psychiczną odmówiła zgłoszenia sprawy do prokuratury i założenia niebieskiej karty.

UZALEŻNIENIE OD ZAKUPÓW

W minionym roku pojawiły się problemy uzależnienia od zakupów, obaw utraty pracy oraz sytuacji kryzysowych związanych z wypadkami i śmiercią bliskich osób.

Ze wsparcia korzystały także osoby niepełnosprawne zgłaszające trudności w radzeniu sobie z negatywnymi emocjami, z obniżoną samooceną, rodzice mający problemy wychowawcze – opiekuncze z dziećmi, osoby przeżywające sytuacje kryzysowe (śmierć bliskiej osoby, wypadki komunikacyjne, utrata pracy).

DOBRE WIEDZIEĆ

Dobre wiedzieć: cokolwiek by się nie działo, mogą przyjść z pomocą prawdziwi fachowcy od uwalniania się od uzależnień, od przeróżnych innych kłopotów, w które jakże bogata jest nasza kultura. Na początek można wykonać tylko pierwszy telefon. Po drugiej stronie czekają fachowcy, których zawodem - bycie człowiekiem. (Um)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIĘNCU

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Litania Loretańska

Zapraszamy na wspólne odmawianie Litanii Loretańskiej podczas nabożeństw majowych, codziennie o godzinie 18.30 po Mszy świętej. W niedzielę nabożeństwo majowe o godzinie 16.30.

Spotkanie przed I Komunią świętą

Spotkanie dzieci klas II komunijnych odbyło się w poniedziałek siedemnastego maja (odbior nowych alb), w środę i w czwartek o godzinie 16.30.

Wręczenie krzyży

W niedzielę na Mszy świętej o godzinie 17.00 odbyło się uroczyste wręczenie krzyży dla młodzieży klas I średnich przed bierzmowaniem i spotkaniem z rodzicami.

Przed Sakramentem Bierzmowania

Młodzież przed Sakramentem bierzmowania będzie miała spotkanie w czwartek dwudziestego maja o godzinie 19.0 i w sobotę dwudziestego drugiego maja o godzinie 12.00.

Koniec Okresu Wielkanocnego

Przyszła niedziela, dwudziesty trzeci maja, to uroczystość Zesłania Ducha Świętego, która kończy Okres Wielkanocny

PARAFIA MARYI WNIĘBOWZIĘTEJ

Zapowiedzi przedślubne

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: (1) Grzegorz Woźniak, kawaler mieszkający w Złocięncu i Aleksandra Liczko, panna mieszkająca w Osieku Drawskim. Zapowiedź III. (2) Rafał Wus, kawaler mieszkający w Jezioranach i Anna Kowalczyk, panna mieszkająca w Złocięncu. Zapowiedź I.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Szesnasty maja, niedziela – Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W naszym kościele odbyła się Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Podczas Mszy świętej o godzinie 10.30 osiemdziesięcioro jeden dzieci przyjęło do swoich serc Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Nabożeństwa majowe. Apel Jasnogórski na Leśnej

Nabożeństwa majowe w naszym kościele w dni powszednie o godzinie 18.30. W niedzielę o 17.30. Apel Jasnogórski pod krzyżem przy ulicy Leśnej w soboty o godzinie 19.00. Zapraszamy.

W intencji pielgrzymów

W środę dziewiętnastego maja o godzinie 18.00 Msza święta w intencjach uczestników ostatniej pielgrzymki.

Dla niewidomych, niepełnosprawnych

W czwartek dwudziestego maja Msza święta dla niewidomych i niepełnosprawnych o godzinie 10.30.

Sakrament Bierzmowania – sobota, 22 maja, godzina 17.00

W sobotę dwudziestego drugiego maja o godzinie 17.00 młodzież z naszej parafii z rąk Jego Ekscelencji księdza biskupa Edwarda Dajczaka otrzyma Sakra-

ment Bierzmowania. W tym tygodniu próby liturgiczne dla młodzieży w kościele w środę i czwartek o godzinie 19.00. W piątek od godziny 17.30 spowiedź święta, o godzinie 19.00 próba generalna. Z racji bierzmowania w sobotę nie będzie Mszy świętej o godzinie 18.00.

Rocznica Pierwszej Komunii Świętej

W niedzielę dwudziestego trzeciego maja w naszym kościele Uroczystość Rocznicy Pierwszej Komunii Świętej podczas Mszy świętej o godzinie 16.00. Spowiedź dla dzieci przed rocznicą Pierwszej Komunii Świętej w sobotę dwudziestego drugiego maja w godzinach od 10.00 do 12.00.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

W niedzielę dwudziestego trzeciego maja Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, która kończy Okres Wielkanocny. Od piątku trwa Nowenna do Ducha Świętego. Do niedzieli Trójcy Przenajświętszej, to jest do trzydziestego maja, trwa okres Komunii Wielkanocnej.

50-lecie kapłaństwa księdza Leonarda Bandosza

Trzydziestego maja w niedzielę będziemy w Złocięncu w naszym kościele obchodzić Jubileusz 50-lecia kapłaństwa byłego proboszcza naszej parafii, księdza Leonarda Bandosza CR. Ksiądz Leonard odprawi Mszę świętą o godzinie 12.30. Serdecznie zapraszamy i polecamy Księdza Jubilata modlitwom parafian.

Odeszli do wieczności

W ostatnim czasie odeszli do wieczności: (1) + Waław Mizgier, lat 97 (2) + Marian Wiesner, lat 58 (3) + Bogdan Woźniak, lat 62 (4) + Mieczysław Janiszak, lat 63. Wieczny odpoczynek...

Koncert Orkiestry Filharmonii Koszalińskiej

Po Festiwalu Orkiestr Dętych, nadszedł czas na kolejną porcję kultury w Drawsku Pomorskim. W najbliższą niedzielę 23 maja w drawskim kościele Zmartwychwstania Pańskiego odbędzie się koncert Orkiestry Filharmonii Koszalińskiej.

W bogatym repertuarze muzycznym można będzie usłyszeć utwory takich sław jak Stanisław Moniuszko, Mieczysław Karłowicz, Karol Szymanowski, Wojciech Kilar. W roku chopinowskim nie zabraknie również jednego ze słynniejszych utworów Fryderyka Chopina – Poloneza A-dur.

Koncert rozpocznie się o godzinie 16.00. Wstęp bezpłatny. M.

Miejsce pod pieśń Bułata Okudźawy

Kiosk Ruchu na Trakcie Marszałka już nieczynny

(ZŁOCIENIEC). Zawszad donoszą, że kioszek Ruchu z wolna znikają z ulic i uliczek naszych miast i miasteczek, wiosek. A firma ma z polską pójść w obce ręce. Taki też los spotyka w tych dniach kiosk Ruchu na Trakcie Marszałka, tuż na przeciwko Stokrotki, w której rozmościł się podobny, ale z większymi możliwościami handlowymi punkt. Opinie o obsłudze zamkniętego już kioszczku są znakomite. - Ta pani zawsze wiedziała, jakie chcę papierosy, jaką gazetę. Dla każdego miała szczególnie słowo od siebie. Mimo, że mało co się ją widziało spoza szyb obłożonych towarami, to wiedziało się, że tam za nimi jest ktoś nad wyraz zyczliwy światu, wszelkiej klienteli. - Kiosk Ruchu już zamknięty. Do wynajęcia. - Nie da się w takich warunkach konkurencji handlowej dalej prowadzić ten punkt – usłyszeliśmy zza szybki. Tu zawsze można było liczyć na przykład na najlepszy dziennik polski Rzeczpospolitą, bo Wyborczej przecież pełno wszędzie. Mówią, że wkrótce ma być wciskana darmo. Tu też zawsze do kupienia



był Przegląd Sportowy. Na przykład w Żabce, jak się dowiedzieliśmy, Rzeczpospolitą dowożą tylko od wielkiego dzwonu. Wyborczej skolko wygodno. Widać, dobre znów wyparte przez lepsze. Takie prawidła tego świata? By oddać klimat tych budek, trzeba nawet i samego Bułata Okudźawy. (Ok)

PRODUCENT GARAZY

ZHPU „ALICJA”
86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
tel.058 535-15-96
tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

Reklama
Tel./fax
913973730

Pielgrzymka rowerowa na Jasną Górę

(ZŁOCIENIEC). Do Częstochowy z pielgrzymką na Jasną Górę można i rowerem. Kontakt – 796 190 830. PIERWSZAPIELGRZYMKAROWEROWA DIECEZJI KOSZAŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ. Data – od 12 do 18 lipca, wyruszymy ze Szczecinka. www.pielgrzymka.rowerowa.com

Zocieniecki poeta na Dzień Matki

MATKA

Uczyłaś mnie matko
szacunku dla zwykłego chleba
i słów prostych
tchnących wiarą
jak codzienny pacierz
Uczyłaś mnie matko
miłości dla polskiego nieba
jak życie uczciwie
w zgodzie z własnym sumieniem
oddzielać
ziarno od plew
od zła dobro
Uczyłaś mnie matko
wiary pokory cierpliwości
siebie
Wchodziły we mnie
ziemia ptaki
człowiek
wiatr morze słońce -
tylko
by donieść to wszystko do końca
czy starczy mi teraz sił
i czasu

Czesław Bogunia

KAPA	RODZAJ KURTKI	POTOCZNIE O SEJFIE	Z OLA IASEM	DAWNY ALARM ŚWIECZNIK ŻYDOWSKI	REZUS, MAGOT ZAWISZA CZARNY
JEDNOSTKA CIŚNIENIA	15			WIDZIADŁO NA WYBIEGU	
STATEK NOEGO			L.A 95 POLE KRZYŻÓWKI		7
ŚWIT		13		ZAMIAST SKARPEK	21
RYBA SKRZEŁOŁUSK	17		MIESZKA W BAKU	BUDOWLA Z KART	24
NA DZIURZE SYRENA		22		PROSZEK Z REKLAM	
TALERZ NA DACHU	1000 KG	18	KUCHARZ OKRĘTOWY CZĘŚĆ ŚWIĄTYNI	DRAMAT ZAPOLSKIEJ	TATARAK 9
PIĘCIOKSIĄG			RODZAJ LEZANKI	LA.85 MIASTO W TURCJI	
	26			NABRZEŻE PORTOWE	
1			PROWADZI POŁONEZA SŁABA KARTA		20 10
ACAN DZISIAJ GRZĄDKA KWIATOWA				OBRAZ Z CERKWI	28 SKLEJKA
GAZELA Z INDII					
PORĘCZENIE	WALUTA IRANU		DRAMAT WITKACEGO	5 14	KOT, PIES, DELFIN
			AFORYZM		RODZAJ KRATERU
			STWOSZ		25
KLIKA	23			"FILMOWE" IMIĘ	
2					
KUZYŃ BAWOŁA DZIELNICA STAMBUŁU			6 19	PROROK Z BIBLI	12
4				RYBA AKWARIOWA	27

ROZWIĄZANIE: PRZYSŁOWIE HINDUSKIE.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29					

Zapraszamy do redakcji w Złocieniu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocieniu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Spółem).

Tel. interwencyjne:

Tadeusz Nosel, tel. 500 075 383
Magdalena Braniecka, tel. 514 794 463
e-mail: tpd1@o2.pl

REKLAMA

USŁUGI POGRZEBOWE "Hades"

Stefan Korczyk

usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wianki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Infolinia 602 47 92 96

tel. 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21

CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"